10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ROBOTNICY CHRZEŚCIJAŃSCY POWINNI BYĆ TYLKO PRZEZ CHRZEŚCIJAN PROWADZENI".
J. Strobel
przywódca socjalistów w Niemczech.

Nr. 228 A | Warszawa, czwartek 22 lipca 1937 r. | Rok XII

Groźna zagadka Dalekiego Wschodu

Cwierć milionowa armia chińska

Czeka rozkazów do rozpoczęcia akcji

TOKIO, 21. 7. Agencja Domei donosi, iż wiadomości, nadchodzące z Chin świadczą, iż pomimo lekkiego odprężenia w ciągu ostatnich 24-ch godzin należy się liczyć z niebezpieczeństwem zbrojnego zatargu.

KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH

Marsz. Czang - Kai - Szek przybył wczoraj samolotem do Nankinu. Pod jego przewodnictwem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady wojennej. Zdecydowano, jak zapewnia ag. Domei, wzmocnić przygotowania wojskowe przeciw Japonii, postawić oddziały wojskowe na stopie wojennej i podjąć akcję dyplomatyczną u rządów St. Zjedn., Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego.



MARSZ. CZANG - KAI - SZEK

Ag. Domei oblicza, że liczba wojsk chińskich w prowincji Hopei wynosi ćwierć miliona.

350 wojskowych samolotów chińskich skoncentrowano w Lojang i Suchow. W tej liczbie są ciężkie samoloty bombardujące.

ULTIMATUM JAPOŃSKIE

PEKIN, 21. 7. Wykonanie żądań japońskich natrafia na wielkie trudności. 37 dywizja chińska ewakuuje się wciąż z okręgu Pekin - Wang - Ping. Nacisk japończyków wzrasta z każdą chwilą. Ultimatum, którego termin upływa dziś o północy, świadczyć ma o ostatniej granicy cierpliwości Japończyków.

W porcie Tien - Tsinu - Taku oczekują nadejścia 30 okrętów z wojskiem japońskim, a do południowej części prowincji Hopei przybywają nadal posiłki rządu nankińskiego.

* * *

Ostatnie doniesienia z terenu krwawych wypadków wojennych na Dalekim Wschodzie nie brzmią zgoła uspakajająco. W nocy z środy na czwartek upływa termin ultimatm japońskiego, tak iż być może, że w chwili, gdy słowa te dojdą do rąk czytelników na Dalekim Wschodzie toczyć się będzie walka już bez możliwości pokojowego załatwienia zatargu.

Niebezpieczeństwo wybuchu wojny powiększa nagromadzenie w okolicach Pekinu i Tien-Tsinu poważnych sił wojskowych zarówno po jednej jak i drugiej stronie.

SIŁY JAPOŃSKIE

Siły japońskie wyposażone w najbardziej nowoczesną broń, specjalne oddziały pancerne i czołgi wzmacnia dywizja wojsk mongolskich i chińskich, dowodzonych przez zwolennika Japonii, chińskiego generała In-Dżu-Gena. Do portu w Tang-Ku przybijają co godzinę statki japońskie przywożąc nowe transporty wojska. Świeże oddziały przybywają ponadto z Korei. Japonia skoncentrowała w Chinach północnych również znaczne siły lotnicze, rozlokowane na lotniskach w Tien-Tsinie, Tundzew Csin-Dzow i w mieście Szandu. Specjalny pociąg złożony z 25 wagonów dostarczył do Tien-Tsinu bomby lotnicze.

ĆWIERĆ MILIONA CHIŃCZYKÓW

Siły wojsk chińskich w prowincji Hopei obliczane są na ćwierć miliona żołnierzy. Główną siłą chińską w rejonie incydentu jest 29 armia dowodzona przez Sun-Dże-Juana. Armia ta liczy 60 tysięcy żołnierzy i ma w swoim składzie dywizje bojowe, które w r. 1933 broniły przejścia w Wielkim Murze Chińskim przed Japończykami, a w r. 1935 stoczyły szereg walk z Japończykami w prowincji Czahar.

Liczne eskadry japońskie dokonały w środę w godzinach południowych lotu demonstracyjnego nad Pekinem. Ma to być dowód, że Japonia jest całkowicie przygotowana do wojny.

Przeciągające się rokowania dyplomatyczne nie wróżą szybkiego załatwienia zatargu. Odbyta w środę rozmowa japońskiego ministra spraw zagranicznych Hiroty z ambasadorem Chin nie spowodowała zasadniczej zmiany w sytuacii.

Najbliższe więc godziny przyniosą ostateczną decyzję i odpowiedź na pytanie: pokój czy wojna na Delekim Wschodzie?

Dziś jeszcze stoi przed nami groźna, najeżona bagnetami obu przygotowanych do walki armii zagadka Dalekiego Wschodu.

Wyczynami detektywów z „Czerwoniaka" zajmie się sąd

„Dobry Wieczór—Kurier Czerwony" cytując fragmenty z naszego wczorajszego artykułu p. t. „Jeżeli to prawda"... pisze:

W tych słowach jest już właściwie cały obraz i cały nawet mechanizm zbrodni. Brzmią one niemal jak wyznanie i obrona zarazem.

Notatka ma smakowity tytuł: „Odzywają się nożyce... gdzie szukać sprawców zbrodniczego zamachu". Jakiś czerwoniacki mędrzec wykrył już sprawców zbrodni, to redakcja naszego pisma chciała rzucić bombe na płk. Koca. Aż dziw bierze, że jeszcze chodzimy na wolności, choć nasi sympatyczni koledzy dziennikarze już wskazują na nas palcem.

Udający dziennikarzy panowie z „Dobrego Wieczoru" zabawiają się w detektywów. Każdemu to wolno, pragniemy tylko zauważyć, że wedle przepisów Syndykatu Dziennikarzy praca dziennikarska musi być zajęciem głównym jego członków. Ofiarne wysiłki panów z czerwonej prasy robią wrażenie, jakby prace śledcze zajmowały ich więcej niż prace dziennikarskie.

Sprawy zamachu, wedle organu sfer wojskowych (Polski Zbrojnej), chcieli zabić ideę zjednoczenia narodowego. Te ich zamysły trzeba udaremnić.

Takie są poglądy osób poważniejszych niż redaktorzy „Czerwoniaka".

Oczywiście ideę zjednoczenia narodowego zabijać można nie tylko bombą. Do tego celu służyć może także czerwoniackie pióro...

Czasem może to być robota świadoma, a czasem wynika stąd, że referentowi od Smętkówny, konkursów piękności lub „40-letniej kobiety - dziecka" każde się pisać o politycznym podłożu zbrodniczego zamachu.

By na przyszłość redaktorzy „Czerwonego Kuriera" nauczyli się trzymać bardziej odpowiednich dla siebie tematów dziś rano wniesiona będzie przeciw temu pismu skarga do sądu.

Czerwoniackie detektywy znajdą sposobność przeprowadzenia... dowodu prawdy swych zarzutów.

Przedłużenie mianorządu w Poznaniu

Ostatni numer Monitora Polskiego przynosi zarządzenie Rady Ministrów przedłużające o 6 miesięcy okres urzędowania mianorządu w Poznaniu.

Sledztwo w sprawie zamachu toczy się nadal

Tajemnicze strzały rewolwerowe

koło willi płk. Koca

W środę rano przybyła do Swidrów Małych komisja śledcza, aby przesłuchać szereg osób zamieszkałych w najbliższym sąsiedztwie willi płk. Koca. Przesłuchano między innymi p. Stanisława Dziadulewicza, którego posiadłość graniczy z posesją płk. Koca.

TAJEMNICZE STRZAŁY

Sąsiedzi płk. Koca opowiadają że wkrótce po wybuchu na odległej o 500 m od domku płk. Koca posiadłości państwa Mejrów słyszano strzały rewolwerowe. Pilnujący ogrodu 17 letni chłopiec Władysław Galas, usłyszał najpierw szczekanie psów, które biegając koło żywopłotu, ujadały zawzięcie. Chłopiec wyszedł z budy która służyła mu za schronienie w sadzie, i zbliżając się do żywopłotu zawołał głośno: „Kto tam jest". Wówczas od strony płotu huknął strzał rewolwerowy. Przerażony chłopiec uciekł do sąsiedniej posiadłości Antoniego Marchewki, skąd powrócił z fuzją i wystrzelił dwukrotnie na postrach.

POPRZEDNIEJ NOCY

Również pan Marchewko słyszał poprzedniego dnia w nocy, (t. j. w nocy z soboty na niedzielę), jak ktoś szeleścił gałęziami żywopłotu, kręcąc się koło jego posesji od strony willi płk. Koca. Sledztwo niewątpliwie ustali czy między tymi faktami, a zamachem na płk. Koca istnieje jakiś związek.

ZAMACHOWIEC PRZYJECHAŁ POCIĄGIEM

Przy zwłokach zamachowca znaleziono najnowszy rozkład jazdy pociągów na linii Warszawa — Otwock. Świadczy to, że zamachowiec prawdopodobnie przyjechał pociągiem wbrew poprzednim wersjom, które mówiły o rowerze, autobusie czy też krytym samochodzie przywatnym.

W wyniku prowadzonego śledztwa dokonano w stolicy i na prowincji szeregu sensacyjnych aresztowań, które podobno rzuciły owe światło na przebieg i okoliczność samego zamachu.

Do chwili, gdy piszemy te słowa komunikat oficjalny, który przytaczałby wszystkie szczegóły zamachu nie został jeszcze ogłoszony. Władze śledcze, opóźniając wydanie oficjalnej enuncjacji w sprawie zamachu, pragną niewątpliwie zebrać wszystkie ogniwa dotyczące przebiegu zamachu, osoby sprawcy i dotrzeć do istotnych inspiratorów nieudałego zamachu.

W wyniku sesji nadzwyczajnej powstają

Nowe komplikacje

w zatargu wawelskim

Po wczorajszym posiedzeniu Sejmu w kołach politycznych zwracają uwagę, że przez wycofanie wniosku o udzielenie pełnomocnictw dla rządu zatarg wawelski nie został bynajmniej załatwiony, a raczej wprost przeciwnie, będzie on rozwlekany na długie miesiące.

Utworzono bowiem komisję, wylonioną przez „Klub Dyskusyjny" posłów i senatorów, która ma opracować szczegółowe projekty ustawodawcze, polegające na zmianie ustawy z 17 marca 1932 roku i rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 6 marca 1928 roku. Chodzi tu o przepisy, dotyczące grzebania zmarłych i miejsc wiecznego spoczynku.

Komisja, na czele której stanęli posłowie Schaetzel i Zakrocki (notariusz z Bielska) ma ustalić zmiany, idące w tym kierunku, by państwo uzyskało uprawnienia, dotyczące grobów osób zasłużonych, oraz by zabezpieczyć prawa rodziny.

Koła polityczne zwracają uwagę, że prawo kanoniczne normuje uprawnienia rodziny, zaś zagadnienie wpływu państwa na groby wawelskie załatwione jest oświadczeniem ks. Metropolity Sapiehy, który zobowiązał się bez porozumienia z państwem nie czynić żadnych zmian w grobach wawelskich.

Skądinąd ustawowe określanie uprawnień państwa mogłoby pociągnąć za sobą wkroczenie w sferę, uregulowaną przepisami konkordatu.

W rezultacie mogłyby powstać nowe zadrażnienia między państwem i Kościołem. Pociągnęłoby to za sobą zorganizowanie w Sejmie wyraźnej grupy katolickiej, nad czym już niektórzy posłowie radzili.

Zwołanie sesji śląskiej

i zamknięcie sesji wawelskiej

Zarządzeniami z dnia 21 b. m. Prezydent R. P. zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu, otwarte z dniem 17 b. m. i otworzył nowe sesje nadzwyczajne izb.

Zarządzenia powyższe wręczył w środę marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów p. Paczoski.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące sesyj nadzwyczajnych Sejmu brzmi:

* * *

Marszałek Sejmu zwołał pierwsze posiedzenie na piątek dn. 23 b. m. na godz. 11-tą rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu Pana Prezydenta R. P.

Polityka żydowska w Palestynie

Najistotniejszą cechą narodu żydowskiego, która go odróżnia od wszystkich innych narodów świata, jest rozproszenie żydów po całym świecie. Rozproszenie to nie jest stanem przejściowym lecz trwałym. Pod pewnym względem nie jest ono nawet źródłem słabości, lecz siły. Jest ono podstawą, na której opiera się tak odrębny od innych imperializm żydowski.

Przez długie wieki rozproszenie uznawali żydzi, jako stan trwały i starali się jedynie wyzyskać je dla pomnażania wpływów żydowskich. Dopiero sjonizm postawił na porządku dziennym sprawę Palestyny. Ale nawet sjonizm przystosował się szybko do odwiecznych tradycji politycznych żydostwa, gdyż de facto zrezygnował z przesiedlenia wszystkich żydów do Palestyny, a uznaje Palestynę jedynie, jako bazę wpływów żydowskich, rozchodzących się po całym świecie. Dziś jedynie niektóre odłamy sjonizmu, może tacy rewizjoniści z Żabotyńskim na czele, może taki Manes Fromer lub adw. Rippel chcieliby z Palestyny uczynić państwo, podobne do państw innych narodów. Ale nawet wynurzenia tego rodzaju działaczy trzeba traktować z dużą rezerwą, gdyż niewiadomo ile w nich jest sprytnej polityki, a ile istotnego wyjaśnienia swych planów politycznych.

Ale ci, którzy istotnie są zwolennikami takiego programu politycznego nie reprezentują rzeczywistych tendencji politycznych międzynarodowego żydostwa. Są to elementy żydowskie dziś najmniej w swej istocie żydowskie, chociaż tak głośno mówiące o swym żydostwie. Przejęły się one ideą nacjonalizmu europejskiego i chcą na jego wzór ukształtować nacjonalizm żydowski. Chcą one zerwać z istotną cechą polityki żydowskiej z ideą rozproszenia i z wiekową koncepcją imperializmu żydowskiego.

Pewne czynniki polityczne polskie liczą na to, że w drodze porozumienia z tymi elementami żydowskimi, które same chcą emigracji, można doprowadzić do wyjazdu z Polski części żydów. Tu trzeba wymienić pewne ugrupowania konserwatywne, a przede wszystkim grupę dawnego „Buntu Młodych", a dzisiejszej „Polityki". Również na tych rachubach wydaje się opierać polityka min. Becka.

Polityka ta grzeszy nieznajomością tej prawdy, że rozproszenie jest istotnym atutem imperializmu żydowskiego, używanym w ciągu wieków, którego żydostwo tak łatwo się nie wyrzeknie. Jeśli kierownicze czynniki żydowskie idą na politykę emigracji do Palestyny to jedynie po to, by stworzyć w Palestynie bazę swego imperializmu i oparcie dla pozostałego żydostwa, pozostającego w rozproszeniu. Emigracja żydowska do Palestyny w dzisiejszych warunkach, wtedy, gdy polityka żydowska traktuje Palestynę, jako sposób wzmocnienia żydostwa w rozproszeniu, nie zbliża nas wcale do rozwiązania sprawy żydowskiej.

Pełne rozwiązanie sprawy żydowskiej nastąpi wtedy, gdy żydzi zrozumieją, że muszą stać się narodem normalnym i muszą się wyrzec rozproszenia, jako metody panowania nad innymi narodami. Nastąpi to wtedy, gdy metoda ta ostatecznie zbankrutuje, a więc wtedy, gdy żydzi przegrają ostatecznie swą walkę o panowanie nad światem. Jedynie więc walka może doprowadzić do rozwiązania sprawy żydowskiej.

Żydzi uważani są przez wielu za czwartego zaborcę na ziemiach polskich. Usunięcie tego zaborcy z ziemi polskiej nie nastąpi i nie może nastąpić w drodze zawarcia z nim ugody.

J. K.

Bardzo ciepło

możliwe burze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 22 b. m.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. W godzinach południowych przejściowy wzrost zachmurzenia Popołudniu lekka skłonność do burz.

ABC sportowe

Bratek i Tarłowski zdyskwalifikowani do 20 stycznia 1939 r.

Surowa lecz słuszna kara za niesłychany wybryk

Komisja sportowa P. Z. L. T. na posiedzeniach w dniach 19 i 20 lipca 1937 r., po dokładnym zapoznaniu się z treścią pisma z dn. 13 lipca r. b. p. Wojciecha Krzyżanowskiego, attache Konsulatu R. P. w Czerniowcach, skierowanego do p. Aleksandra Olchowicza, oraz z zeznaniami pp. Tarłowskiego (Musyla) Kazimierza i Bratka Walentego, złożonymi na piśmie, postanowiła na zasadzie obowiązującego statutu P. Z. L. T. uchwalonego na walnym zgromadzeniu w dn. 13. XII. 1936 oraz § 4 regulaminu dyscyplinarnego P. Z. L. T. uchwalonego na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dn. 22. XI. 1931 wydać następujące orzeczenie:

Zawodników Tarłowskiego (Musyla) Kazimierza i Bratka Walentego, członków klubu tenisowego „Pogoń" w Katowicach, ukarać dyskwalifikacją (zakazem gry) na przeciąg 18 miesięcy, t. j. do dnia 20 stycznia 1939 r. oraz wystąpić do właściwych władz sportowych o rozciągnięcie powyższej kary na wszystkie gałęzie sportu.

Komisja sportowa przyjęła jako niepodlegające żadnej wątpliwości fakty, podane w cytowanym piśmie oficjalnym przedstawiciela konsulatu R. P. w Czerniowcach o zachowaniu się graczy podczas meczu półfinałowego w grze podwójnej panów przeciwko parze rumuńskiej Pustai — Cristescu, mianowicie: 1) wymienieni gracze wyszli na kort w stanie nietrzeźwym, 2) na dwukrotne wezwanie kierownictwa turnieju do przerwania gry po pierwszym secie (6:0), odmówili, wykrzykując niewłaściwe uwagi pod adresem kierownictwa turnieju i sędziego, 3) używali na korcie słów grubiańskich i obraźliwych w stosunku do goszczącego ich państwa. Komisja sportowa przyjęła jako okoliczność szczególnie obciążającą fakt, że para Bratek — Tarłowski, a nadto Tarłowski w grze pojedynczej są mistrzami Polski, a więc winni być wzorami sportu polskiego, oraz że zajście to miało miejsce poza granicami kraju.

Jako okoliczność łagodzącą, zwłaszcza w odniesieniu do p. 3 uzasadnienia wyroku, komisja sportowa przyjęła, iż jedynie zamroczenie alkoholowe mogło wywołać tak niedopuszczalną reakcję, w przeciwnym wypadku musiałby być zastosowany najwyższy wymiar kary. Wobec szczegółowego opisu zajścia zawartego we wspomnianym liście, komisja uznała przesłuchiwanie świadków za zbędne.

Tenisiści włoscy przybyli do Warszawy

Program meczu Polska — Włochy

We wtorek przyjechała do Warszawy reprezentacja tenisowa Włoch celem rozegrania w piątek, sobotę i niedzielę meczu z Polską o puchar środkowej Europy. W skład reprezentacji Włoch wchodzą Palmieri, Canepele, Quintavalla, Romanoni i Bossi. W czwartek przyjadą kierownicy drużyny Orsigny i Ricchi. Poza tym Włosi sprowadzili własnego masażystę. Goście zamieszkali w hotelu Bristol.

Po przyjeździe tenisistów włoskich odbyła się konferencja między kapitanem polskiego związku lawn - tenisowego a tymczasowym kierownikiem drużyny włoskiej Quintavallą, w wyniku której ustalono następujący plan rozgrywek:

W piątek o godz. 15.30 odbędą się gry pojedyncze. Walczą Romanoni — Spychała i Palmieri — Hebda.

W sobotę o 15.30 gry podwójne: Palmieri - Romanoni contra Spychała - Warmiński oraz Bossi - Quintavalla contra Hebda - Tłoczyński.

W niedzielę o 15.30 w ostatnim dniu meczu grają Canepele — Tłoczyński i Quintavalla — Wittman.

Sędzią meczu będzie Anglik p. Bloomfield.

Ameryka bije Niemcy 3:2

i w piątek staje do rozgrywki z Anglią

We wtorek zakończył się w Wimbledonie międzystrefowy mecz tenisowy Niemcy — Ameryka o puchar Davisa. Zgodnie z przewidywaniami Henkel pokonał Granta 7:5, 2:6, 6:3, 6:4, a Budge wygrał z Crammem 6:8, 5:7, 6:4, 6:2, 8:6.

Ameryka wygrała zatym mecz w stosunku 3:2 i walczyć będzie w najbliższy piątek, sobotę i poniedziałek z posiadaczką pucharu Davisa — Anglią.

W Japonii pływają

Dobre wyniki japońskich zawodników

Na stadionie pływackim Maiji - Jingu, na którym w r. 1940 rozgrywać się będą olimpijskie konkurencje pływackie, odbyły się w niedzielę zawody przy udziale czołowych pływaków japońskich.

Młody zawodnik Sagiara uzyskał na 100 m. dowolnym czas — 1:00,2 min., na 200 m. dowolnym — 2:15,4 min.

Olimpijczyk Tarada wygrał bieg na 400 m. i na 1500 m. dowolnym, mając czasy — 4:59,8 min. oraz 19:51,8 min.

100 m. grzbietowym — Kojima w czasie 1:09,4 min.

200 m. klasycznym — olimpijczyk Reizo Koike 2:49,5 min.

W sztafecie 4×200 m. drużyna uniwersytetu Maseda uzyskała dobry czas 9:15,4 min.

Pięćdziesiąt lat działalności Płockiego Tow. Wioślarskiego

Z okazji jubileuszu 50-lecia Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku odbyły się międzyklubowe regaty wioślarskie, połączone z uroczystościami jubileuszowymi.

Czwórki nowicjuszy — 1) T. W. Płock 7:10,3 min., 2) T. W. Włocławek.

Jedynki — 1) Śnieguła (Warsz. T. W.) 7:59 min., 2) Łukaszewski (TW. Płock).

Dwójki ze sternikiem — 1) Kaliskie TW. 7:52 min., 2) T. W. Płock, 3) Warsz. T. W.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy — 1) Warsz. T. W. 7:10,3 min. 2) Klub Wiośl. Gdańsk.

Czwórki młodszych — 1) TW. Płock 6:58 min., 2) KW Toruń.

Jedynki młodszych — 1) Kazimierczak (TW W-wa) 7:44,2 min., 2) Leśniewski (KW Toruń).

Dwójki bez sternika — 1) Warsz. T. W. 7:12,1 min., 2) TW Płock.

Ósemki — 1) Warszawskie TW 6:31 min.

Jedynki nowicjuszy — 1) Łabiński (TW Płock) 7:31 min., 2) Leśniewski (KW Toruń).

W biegu głównym czwórek — 1) KW Toruń 6:40,8 min., 2) TW Płock.

W ogólnej klasyfikacji regat — 1) Warsz .TW 116 pkt., 2) TW Płock 58 pkt., 3) KW Toruń 40 pkt., 4) Kaliskie TW 17 pkt.

Historja nowego rekordu

Fantastyczny rekord świata, ustanowiony przed paroma dniami przez czarnego biegacza St. Zj. Woodruffa na dystansie 800 m. wynikiem 1:47,8 min. uzyskany został na zawodach panamerykańskich w Dallas (stan Texas) w nast. okolicznościach:

Woodruff zgóry zapowiedział, że zaatakuje rekord świata. Obok niego startowali — rekordzista tego dystansu — Elroy Robinson, nadto — Ross Bush i Bill Sayan.

Zaraz po starcie zawiązała się zacięta walka między wszystkimi czterema zawodnikami. Na 300 mtr. — cała czwórka biegła prawie razem. W tym momencie zerwał Robinson, ale Woodruff odpowiedział na atak. W ostatniej rundzie na czoło wysunął się Woodruff, zwiększając tempo, które wytrzymał tylko Robinson, pozostali dwaj odpadli. Robinson raz jeszcze spróbował na ostatniej prostej wysunąć się na czoło, lecz — bez skutecznie. Na taśmie Woodruff zostawił za sobą Robinsona o 10 mtr.

Zawody lek. atletyczne we Wrzeszczu

We Wrzeszczu odbyły się w poniedziałek zawody l. atletyczne pomiędzy Gedanią z Gdańska a Sokołem z Gdyni.

Zwyciężyli zawodnicy Sokoła nieznaczną różnicą punktów 58:50. Ciekawsze wyniki indywidualne notujemy:

100 m. — Ritz (S) 11,9 sek. 3000 m. — Kielas (G) 9:09,6 min., kula — Ratajczak (S) 12,10 mtr., w zwyż — Ratajczak — 160 ctm., 400 m. — Belwon (G) 55,1 sek., dysk — Fischbein (G) 33,60 mtr., 4×100 — 1) Sokół, 800 — Nowak (S) 2:08, sek., oszczep — Skwiercz (S) 44,68 mtr., sztafeta olimpijska — Gedania 3:40 min.

Pierwszy krok pływacki

Akademicki Związek Sportowy w Warszawie organizuje dnia 23. 7. b. r. o godz. 11-ej na swej pływalni w parku im. I. Paderewskiego „Pierwszy Krok Pływacki".

Organizatorzy przewidują konkurencje w trzech seriach:

1) Dla chłopców i dziewcząt do lat 15-tu.

2) Dla chłopców i dziewcząt powyżej lat 15-tu.

3) Dla Old-boyów powyżej lat 40-u.

Startowe od zawodniczki lub zawodnika wynosi zł. 1.

Zapisy przyjmuje sekretariat pływalni w parku im. I. Paderewskiego w godz. od 10-tej do 20-tej do dnia 24 bm. włącznie.

Morderca inż. Skrzywana stanie 22 b. m. przed sądem w Katowicach

KATOWICE, 20. 7 (tel. wł.). W czwartek, 22 b. m przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpocznie się sensacyjny proces o morderstwo wyższego urzędnika elektrowni . inż. Skrzywana, który zamordowany został przez swego kolegę biurowego Edwarda Kopfa kilkakrotnym uderzeniem młotka w głowę. Motywem morderstwa była chęć rabunku, gdyż zabójcy chodziło o zrabowanie 1.000 zł., zainkasowanych poprzedniego dnia przez inż. Skrzywana.

Morderca Kopf przewieziony został zaraz po morderstwie do Warszawy i poddany badaniu psychiatrycznemu w Tworkach. Wyniki tych badań trzymane są dotąd w tajemnicy.

Kopf oskarżony jest z art. 225 par. 1 K. K., który przewiduje karę powyżej 5 lat więzienia, aż do kary śmierci włącznie. Obrońca jego adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił sądowi wniosek o powołanie na rozprawę 2 biegłych psychiatrów.

Czwartkowa rozprawa o głośne w swoim czasie morderstwo wzbudziła ogromne zainteresowanie na Śląsku.

Ohydne morderstwo staruszki

Zadawnione porachunki powodem dwuch krwawych zbrodni

Na przedmieściu Grzybowo we Włocławku dokonano strasznego morderstwa.

Bracia Jan i Władysław Czekalscy wraz z Janem Pomorskim mając zadawnione porachunki osobiste, wtargnęli do mieszkania Franciszka Giedrosa i Wawrzyńca Sali, poczęli ich bić, a następnie demolować mieszkanie. Giedros oraz Sala rzucili się na napastników, usiłując ich wyprowadzić. Nie mogąc dać sobie rady, poczęli wzywać pomocy. Napastnicy uciekli i po drodze wtargnęli znów do mieszkania Michała Sabota. Właściciel widząc nieproszonych gości porwał siekierę i ugodził nią w głowę Pomorskiego. Ten zwalił się na ziemię, broczące obficie krwią. Bracia Czekalscy, bojąc się podejść do uzbrojonego w siekierę Saboty, rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi wszczęto pościg.

Czekalscy chcąc uchronić się przed policją, wpadli do mieszkania Katarzyny Gołębiewskiej, lat 80, która siedząc na stołeczku cerowała skarpetkę. Bracia podbiegli do staruszki i nie chcąc dopuścić do alarmu, uderzyli ją kilka razy tępym narzędziem w głowę. Staruszka w kilka minut zmarła. Czekalscy po dokonaniu zabójstwa wybiegli z mieszkania, lecz przed domem zostali zatrzymani przez policję. Obu zakuto w kajdanki i odstawiono do aresztu. Do ciężko rannego Pomorskiego wezwano lekarza, który przewiózł go do szpitala.

Zabójcy będą oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

Strajk 111 robotników

W Warszawskiej Wytwórni Konfekcji (Tarczyńska 4), wybuchł strajk na tle zwolnienia z pracy 2-ch robotników.

Strajkuje 111 robotników (45 mężczyzn i 66 kobiet). Przebieg strajku spokojny.

Zatarg w przemyśle łódzkim

Dwie konferencje w Łodzi

We wtorek, zgodnie z zapowiedzią przybył do Łodzi główny inspektor pracy inż. Klott. O godz. 12-ej inspektor Klott w siedzibie okręgowej inspekcji pracy przy udziale okręgowego inspektora p. Wyrzykowskiego, odbył jednostronną konferencję z przedstawicielami 5 związków zawodowych robotniczych. Przybyli przedstawiciele robotników włókniarzy zreferowali szczegółowo żądania robotnicze, podając równocześnie inspektorowi Klottowi szczegółowe uzasadnienie każdego poszczególnego punktu żądań.

O godz. 18-ej insp. Klott odbył drugą konferencję jednostronną z przedstawicielami przemysłu, zapoznając się ze stanowiskiem poszczególnych związków przemysłowych.

W środę na obustronnej konferencji przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych robotniczych z udziałem głównego inspektora pracy zapadnie ostateczna decyzja co do losów zatargu o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.

Losowanie książeczek premiowych P. K. O.

Dnia 20 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr.Nr. 347700 348729 352915.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr.
300409 301946 304063 308247 309283
320890 326645 327544 328281 343458
343898 346737 370613.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr.
300808 303941 305471 305663 306110
305625 306650 308195 310790 311911
316547 324618 326040 326773 327976
329176 330346 335318 336200 340670
341663 342987 346783 347419 347583
350456 351758 352781 354320 358385
361460 363239 363750 364052 365964
366276 367937 367979 396008 369539
372045.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr.
300045 300737 302095 302274 302701
302995 303166 303208 303351 304266
304779 306083 306410 307294 307914
308755 309215 309869 310906 311127
311500 311567 312312 312318 313831
315098 315697 315787 318551 318569
319534 319647 319679 320730 320935
321147 321780 322077 322832 323022
323311 323570 323792 324002 324845
326180 326261 326279 327492 328119
328783 329233 329423 330112 330533
330883 331177 332271 332445 332795
333115 333210 333278 333390 335111
335275 335502 335537 336152 336257
336373 336575 336633 336700 337230
337579 338499 338565 338742 339265
340210 340299 340486 342542 343190
343279 343320 344066 344349 344729
345461 346321 346438 346453 346472
346637 346854 347172 347445 348720
348747 349011 349631 350053 350118
351785 354233 354395 355305 355341
355586 355931 358202 358294 358481
358510 359333 360602 361829 361490
361859 362263 362464 362976 363779
364952 365481 366578 367180 367611
367928 368802 369074 369577.

Po raz drugi padła premia zł. 100 na książeczkę Nr. 319709.

Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na kisążeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 100 — Nr.Nr. 325787 345606.

Katastrofa samochodowa duńskiego następcy tronu

KOPENHAGA, 20. 7. Następcy duńskiego tronu wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa. W wozie prowadzonym przez niego pękła oś, skutkiem czego spadło tylne koło. Książe zdołał samochód w ostatniej chwili zatrzymać i wyszedł z wypadku bez szwanku.

Katastrofa wydarzyła się w czasie podróży następcy tronu do Szwecji, dokąd udawał się na spotkanie królów Danii i Szwecji, mające się odbyć na zamku Sofiero w okolicy Helsingborga z okazji morskiej parady marynarki szwedzkiej.

Ofiara pracy w kopalni „Lech"

Na kopalni „Lech" w Nowej Wsi wydarzył się wczoraj wypadek, który zakończył się śmiercią jednego z górników. W czasie pracy na jednym z filarów ładowacz, Emil Nowak, uderzony został bryłą spadającego ze stropu węgla, przy czym doznał tak ciężkich okaleczeń głowy, że w kilka godzin po tym zmarł.

Intratny proceder 60-letniego starca 15 tyś. zł. kaucyj pracowniczych

Sprzeniewierzył kierownik schroniska

Kierownikiem administracyjnym w zakładzie dla starców im. Św. Heleny na Pradze był blisko 60-letni Henryk Karol Czarnecki. Kierownik wynalazł sobie intratne źródło dochodów dodatkowych, przedstawiając się za właściciela domu, gdzie mieści się zakład oraz generalnego dyrektora instytucji.

Pod pretekstem przyjęcia do pracy w charakterze woźnego bądź dozorcy domu, Czarnecki wyłudzał kaucje. Między innymi ofiarą nieuczciwego starca padł Feliks Gostomski, który poszukiwał jakiejkolwiek pracy i zetknąwszy się z Czarneckim wręczył mu 2200 zł. tytułem kaucji za posadę dozorcy domowego. Początkowo Gostomski cierpliwie czekał na wezwanie do objęcia pracy, lecz kiedy to nie nastąpiło, poszedł do zakładu i stwierdził, że Czarnecki nie jest właścicielem kamienicy. Złożył wówczas skargę do prokuratora.

Był to sygnał dla innych poszkodowanych przez Czarneckiego, którzy również zaczęli składać skargi. Okazało się, że kierownik zakładu wyłudził w ten sam sposób około 15.000 zł.

Sąd Okręgowy, który wczoraj rozpatrywał sprawę Czarneckiego, oskarżonego o oszustwo i przywłaszczenie pieniędzy, skazał starca na rok więzienia i karę tę mu zawiesił.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.37 (sprzedaż 26.44, kupno 26.30); Nowy Jork 5.29 (sprzedaż 5.30,25, kupno 5.27,75); N. Jork (kabel) 5.29,25 (sprzedaż 5.30,5, kupno 5.28); Praga 18.43 (sprzedaż 18.48, kupno 18.38); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80) Marka niem. srebrna (sprzedaż 149.00 kupno 146.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 66.25; II-ej em. 64.85; 4 proc. państw. poż. premiowa dolar. 38.75 — 38.63; 4 proc. poż. konsolid. 55.75 — 56.00 55.25; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25. 5,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00, 5.5 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 60.13 — 60.00 — 60.25 (drobne) 63.00 — 58.75;

Akcje: B. Polski 102.00; Lilpop 47.00 — 47.25; Ostrowiec 26.25.

Tendencja dla dewiz utrzymana, dla pożyczek państwowych mocna, dla listów zastawnych i akcyj utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.50 — 28, żyto I standart 22.50 — 23.00, żyto nowe 20.50 — 21.50 owies I standart 27.00 — 27.50, Jęczmień 23.00 23.50, groch polny 24.00 — 25.00; groch Victoria 27.00 — 28.50, wyka 26.00 — 27.00, peluszka 24.50 — 25.50, łubin niebieski 16.50 — 17.00, łubin żółty 17.50—18.00, Koniczyna czerw. sur. bez kanianki 110.00 — 125.00, mak niebieski 66.00 — 68.00, mąka pszenna gat. I 42.00 — 43, mąka pszenna gat. III 31.00 — 32.00, mąka pszenna pastewna 24.00 — 25.00, mąka żytnia gat. I 32.00 — 33.00, mąka żytnia razowa 28.00 — 29.00, otręby pszenne grube przem. stand. 17.00 — 17.50, otręby pszenne stand. 16.00 — 16.50, otręby żytnie z przem. 16.00 — 16.50, makuchy lniane 21.75 — 22.25, makuchy rzepakowe 17.00 — 17.50.

Ogólny obrót 695 ton, w tem żyta 262 ton. Usposobienie spokojne.



Czwartek 22 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Dzierżawa" — felieton prawno - społeczny. 12,25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Sznur jarzębin" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Dawno zapomniane melodie. 16.45 Strzeżmy się komarów. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stary subiekt", Bolesława Prusa w opracowaniu Witolda Hulewicza. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 Muzyka lekka i taneczna. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. 21.45 „Romans wyrobnika" Michała Bałuckiego. 22.00 Jan Brahms: (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program na jutro.. 14.06 Muzyka dawna (płyty). 15.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa: 16.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 23.15 Muzyka taneczna (płyty)

Piątek, 23 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. Stefana Stuglika (ze Lwowa). 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego (ze Lwowa). 16.45 Z wystawy paryskiej — reportaż Romana Zrębowicza. 17.00 Koncert orkiestry Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. 17.50 „Myśliwy" — pogadanka, wygłosi Jerzy Dylewski. 18.00 Program na jutro. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.35 Pieśni Beethovena w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór u Kalmana. Wykonawcy: Ork. i chór Rozgł. Poznańskiej. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Poetka gór" (Maryla Wolska) — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert w wykonaniu Ireny Piszczkówny — sopran i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Ryszard Wagner: „Tristan i Izolda" — akt III. w wyk. artystów i orkiestry Wagnerowskiej Opery w Bayreuth pod dyr. Karola Elmendorfa (płyty). 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji i Program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Praca w ogródku — pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Bo nas zabije" — humoreska Włodzimierza Perzyńskiego, recytacja. 23.15 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" Orkiestra Kataszka i Karasińskiego.



WALKA O DUSZĘ DZIECKA

Związek Nauczycielstwa Polskiego poza szkodliwością swojej działalności politycznej wyrządził ogromną nieodżałowaną szkodę polskim wychowawcom. Oto poderwał zaufanie rodziców do nauczycielstwa. Mimowoli bowiem przy powierzaniu dziecka szkole budzi się obawa, czy nie będą weń wpajać komunistycznych ideałów, lub starać się zabić czy osłabić wiarę.

To też nieraz spotykamy się z objawem. że mimo woli, mimo chęci jaknajobjektywniejszego stanowiska odnosimy się z niedowierzaniem do poczynań polskich wychowawców. A przecież nauczycielstwo polskie ma tak piękne tradycje ofiarnej walki o nauczanie w języku polskim, o tajne wykłady historii Polski za czasów Hyski czy Rymchtina. Tradycje te na szczęście nie wygasły. Tam, gdzie warunki zmuszają do ofiarnego wysiłku, gdzie duszy dziecka polskiego grozi wynarodowienie, nauczyciel polski potrafi z poświęceniem bronić jego polskości.

Taką walkę o duszę dziecka polskiego toczą nauczyciele Górnego Śląska z ofensywą niemczyzny. Podczas gdy nauczycielstwo z innych dzielnic Polski wyjeżdża na wakacyjny odpoczynek, na Śląsku toczy się zaciekła kampania o dziecko polskie, nauczyciel musi pracować niezmordowanie — aby wyrwać zmuszone biedą dzieci polskie z germanizującej brutalnie szkoły niemieckiej. Ta heroiczna walka przynosi rok rocznie coraz większe zdobycze dla Polaków jedynie dzięki naprawdę ofiarnej pracy polskich wychowawców.

A jedyną nagrodą dla nauczyciela polskiego z Górnego Śląska jest poczucie spełnionego obowiązku.

Zbereźnictwa...

U NAS INACZEJ

W biurach P. U. N. Z. P. (Państwowy Urząd Niepotrzebnego Zapisywania Papieru), pomimo godziny jedenastej, nikt nie pił herbaty, ani nie czytał gazet. Panowało takie przygnębienie, że nawet starsi referenci nie ziewali, a interesantów załatwiano szybko i uprzejmie.

A wszystko zrobiła krótka notatka w prasie:

„KOWNO. Rząd litewski w najprostszy sposób załatwił się z nędzą urzędniczą. Oto wydane zostało zarządzenie, na podstawie którego, mają być zwolnieni ze służby państwowej wszyscy urzędnicy, nadmiernie zadłużeni".

Co będzie jeżeli zrobią to i u nas? Wszyscy wylecimy na bruk. Bo kto nie ma dziś długów? — szeptali do siebie urzędnicy.

W tym strapieniu, żaden nie znajdował rady. Jedni proponowali złożyć podanie do Pana Ministra, drudzy urządzić wielki pochód, ale te rady nie zadawalniały ogółu.

Dopiero starszy woźny, co już siedmiu szefów przeżył w PUNZP'ie, a taki był hardy i zadufany w sobie, że nawet „dobrowolnych składek" nie płacił, uspokoił wszystkich.

Niech się panowie nie turbują, — u nas tego nie będzie. Długów nie mają tylko ci, co mają duże pensje. A ci mają plecy.

A przecież kto ma plecy ten nic nie robi. Przecież jakby za dłużonych zwolnili, to ktoby załatwiał urzędowe kawałki?

Urzędnicy odetchnęli z ulgą.

B. REZA

Kto rządzi Francją?

Gabinet „fołksfront Nr. 2" w opiniach prasy

(Korespondencja własna „ABC")

Paryż w lipcu

Kto stoi za Kamilem Chautemps? Jaka z najciemniejszych sił półtora wieku odprawiających krwawy sabat nad Francją dorwała się do zewnętrznych atrybutów władzy. Odpowiedzi na tak postawione pytanie daremnie szukać w komunikatach prasowych agencyj. Ustalić ją można jeno w przybliżeniu zestawiając szereg najbardziej charakterystycznych faktów, wymowę których osądzi sam czytelnik.

Gabinet Bluma padł w Senacie po odmowie udzielenia mu t. zw. „pełnomocnictw specjalnych" (pouvoirs speciaux), których nie należy w myśl talmudycznej dia-



GRABARZ LOTNICTWA FRANCJI MIN. PIERRE COT.

lektyki Fołksfrontu mieszać z „faszystowskim" środkiem do gnębienia ludu czyli z t. zw. „pełnymi pełnomocnictwami" (pleins pouvoirs).

Te specjalne pełnomocnictwa według Spectatora z Candida:

„To była w istocie prawdziwa dyktatura, pozwalająca mu pod pretekstem uporządkowania gospodarki finansowej nietylko na szachrowanie walutą, wyczerpanie fun duszu wyrównawczego, konfiskatę walorów zagranicznych, zetatyzowanie przedsiębiorstw prywatnych, druk pieniędzy bez ograniczeń, niezmierne podniesienie podatków, ale i na najgorsze zamachy na wolność jednostki".

Do wniosku o pełnomocnictwa dołączono projekt nowych podatków bezpośrednich (5 milj. fr.) i znacznej podwyżki podatków pośrednich. Kąsek był zbyt ciężki dla komunistów, reprezentujących dziś nietylko robotników, ale przede wszystkim szerokie rzesze drobnej „burżuazji". W Humanité z dnia 18 czerwca podpisał Vaillant - Couturiers w następujących słowach wyrok śmierci na rząd Bluma:

„Blum przyniósł nam okólniki na temat ofenzywy zamierzonej przez niego przeciw spekulatorom, i ani jednej pozycji zdolnej usprawiedliwić żądanie pełnomocnictw... Proponuje nam zato... dokonanie natychmiastowej 5 miliardowej punkcji na klasach pracujących. Pełnomocnictwa dla uderzenia biednych. Nie, przy tym nas nie ma!"

Wtedy to interweniował w sowieckiej ambasadzie dostawca samolotów dla czerwonej Hiszpanii, zwany grabarzem francuskiego lotnictwa min. Pierre Cot. Co obiecał, jakie przyjął na siebie zobowiązania (działo się to bezpośrednio po upadku Bilbao) nie wiadomo, dość że następnego dnia w tej samej Humanite z ciężkim wprawdzie sercem podpisywał inny z „komandirów" francuskich Duclos akt łaski.

„Jak nie dostrzec, że jest poważnym błędem dawać krajowi, zamiast, oczekiwanej reformy, środki tak niepopularne, jak te które się przewiduje?.... A jednak będziemy głosować za rządem!"

W ślad za tym 72 czerwonych obrońców interesów ludu karnie uchwaliło wszystkie zaproponowane przez socjalistycznego ministra V.Auriola ciężary fiskalne. Poczym dopiero rzecz przeszła do Senatu, gdzie osiągnęła wiadomy skutek.

„HUMANITE" O CHAUTEMPS

19 stycznia 1934 r. w artykule p. t. „La canaille staviscrate est toujours en place." wyliczając „bohaterów" wielkiej afery pisała komunistyczna Humanite:

CHAUTEMPS, prezes rady ministrów, adwokat gen. Bardi de Fourtoy, administrator założonej przez Stawiskiego Cie Foncière.

BONNET, minister skarbu, skompromitowany w aferze bonów węgierskich, który jako zrujnowany protektor Stawiskiego, chciał umorzyć sprawę o nadużycia Cie Financière tegoż oszusta. (czerwiec 1931 r.)

COT, minister lotnictwa, przyjaciel Stawiskiego, z którym jeszcze w dniu 29 grudnia jadł śniadanie w Claridge'u"

Dziś komuniści głosują za powołanym po raz trzeci na stanowisko premiera Chautemps, za ministrami Bonnet i Cot, a Humanitè ani słówkiem nie piśnie o dawnej przeszłości. Tak jak i poza nielicznymi wyjątkami prawicowe organa prasowe.

W samej istocie Masonerii leży fałsz, obłuda i kłamstwo, więc i w każdym jej dziele tysiącem blasków odbijać się muszą, fałsz, obłuda i kłamstwo.

BLUM-CHAUTEMPS CHAUTEMPS-BLUM

W gabinecie fołksfrontu Nr. I premierem był Blum a jego zastępcą Chautemps w gabinecie fołksfrontu Nr. 2 premierem jest Chautemps zastępcą jego Blum. W prostym przestawieniu tych nazwisk zawiera się cała treść dokonanej zmiany i odsłania „kawał" masoński.

Niema już premiera Bluma więc lżej oddychają ci, na których sumieniu ciężył nieznośnym wyrzutem „pierwszy w dziejach żydowski premier francuskiego narodu". Po socjaliście przyszedł bliższy środka radykał, więc lżej oddychają ci, którym sen z powiek spędza widmo krwawej rewolucji. Rząd się przesunął na prawo, więc cieszą się wieczni optymiści — „umiarkowani". Podsekretarzem stanu w ministerstwie Pracy został „chadek" Serre więc otuchą napełniają się serca tych katolików, co Boga mają tylko na ustach, choć sam fakt, że za pełnomocnictwami dla rz. Chautemps głosują komuniści, a jednocześnie w Nowym Yorku i Londynie międzynarodowe rekiny kapitału wstrzymują się od giełdowych spekulacyj by dewaluację franka ułatwić, winien im oczy otworzyć.

Razem przecie zawsze i w zgodzie kroczą czerwoni obrońcy ludu i jego „krwiopijcy" gdy chodzi o nieubłaganą walkę z tem, co jednym i drugim najistotniej przeciwne — ze światem katolickim. I jedni i drudzy z tej samej wyszli synagogi i na tej samej wyrośli „etyce".

A jak wyglądają ci, co im służą.

DOBRANE TOWARZYSTWO

KAMIL CHAUTEMPS, adwokat, senator (lewica demokratyczna, mason 33 stopnia, mający prawo do tytułu „Sublime Prince du Royal Secret"), Premier, b. minister w I i II gab. kartelu lewicowego, zamieszany we wszystkie ciemne afery powojenne III Republiki, główny bohater afery Stawiskiego, protektor i przyjaciel oszusta, publicznie przed parlamentarną komisją śledczą przez b. premiera Andrzeja Tardieu oskarżony o tuszowanie przy pomocy swego szwagra prokuratora Pressarda nadużyć kijowskiego żydka, równie publicznie oskarżony przez Leona Daudeta o polecenie zamordowania Stawiskiego i nieszczęśliwej ofiary obowiązku radcy Princea.

Jego najbliżsi.

Ministrowie stanu 1) Albert Sarraut sen. (lew. dem. 33 st. loża „La Verité" w Tuluzie), wsławił się tem, że jako min. spraw wewn. umożliwił, przez niewydanie odpowiednich zarządzeń ochronnych, mord na osobie Króla Aleksandra i min. Barthou, a jako premier, po zajęciu Nadrenii przez wojska niemieckie w wielkiej mowie przez radio do narodu francuskiego oświadczył, że nie będzie tak długo rozmawiał z Hitlerem, dopóki Strassburg pozostanie pod groźbą obstrzału armat niemieckich. 2) Violette, sen. (Unia socj. - radyk. 33 st. „Souverain Grand Comandeur Elu"), 3) Paweł Faure, socjalista, nie należy do Loży, pilnuje go zato jego attaché brat Robert Prieur, członek aż dwóch lóż „Esperance Bordeaux i „Eveil Feminin" w Agen.

Ministrowie: 1) Spraw Zagranicznych Ywon Delbos, dep. (rad. socjal. 31 stopnia z loży „Vers La Justice" w Sarlat). 2) Sprawiedliwości Vincent Auriel, pos (socjalista 30 stopnia), był min. skarbu w Gab. Bluma doprowadził Francję w ciągu roku do finansowej ruiny, obecnie reformuje wymiar sprawiedliwości. 3) Spraw Wewnętrznych Max Dormoy, autor masakry w Clichy, (socjalista 33 stopnia), tegoż samego stopnia jest jego podsekretarz stanu Raul Aubaud b. Prezydent Sądu (conseil de l'ordre) przy Wielkim Wschodzie Francji. 4) Spraw Wojskowych Edward Daladier autor masakry byłych kombatantów na Placu Zgody, dep. (rad. - socjal. 3 stopnia. przyjęty do Wielkiej Loży obrządku szkockiego dopiero w czerwcu 1934 r.). 5) Lotnictwa Piotr Cot dep. (rad. socjalny 30 stop.), prawdopodobnie żyd. 6) Wychowania narodowego (Education nationale), Jan Zay, dep. (rad. socj. 18 stopnia) żyd, jako przywódca „Młodzieży Laickiej i Radykalnej" nazwał sztandar trójkolorowy „ścierką", dziś zajmuje się wychowaniem „narodowym" Francji, a gdy występuje na oficjalnych ceremoniach chylą się przed nim nisko, okryte nieśmiertelną chwałą bojowe sztandary francuskie. Sekretarzem jego jest brat tego samego stopnia Paty z loży „Le Sagittaire". 7) Kolonii Mariusz Moutet dep. (socjalista 30 stopnia). 8) rolnictwa Jerzy Monnet, dep. (socjalista 18 stopnia, orator w loży „Le Phare Soissonnais"). 9) Emerytur, Albert Rivière dep. (socjalista 32 stop.). Pozatem podsekretarzami stanu są: w Prezydium Rady Ministrów W. Bertrand (rad. socjal. 32 stop. i przy min. Kolonii Monnerville (rad.-socjal. 30 stóp.).

DO CZEGO TO PROWADZI?

Chyba już dość.

I czy trzeba się więcej zastanawiać do kogo należą zewnętrzne atrybuty władzy, jakich potencyj ambasadorzy rozkazują, która z przeróżnych grup i grupek śmiertelnie się wzajemnie nienawidzących, ale zawsze zgodnie maszerujących, dorwała się właśnie do „assiette au beurre". W Polsce nieco trywialniej zwanej „żłobem". Znający na wylot stosunki francuskie Journal de Genève pisał po zakończeniu ostatniego kryzysu:

„Tragizm sytuacji polega na tym, że od 1924 r. widzimy we Francji szereg lewicowych doświadczeń po których następują pauzy pomagające temu krajowi ześlizgiwać się coraz więcej ku skrajnej lewicy.

Są to skoki w górę i na dół; pierwsze są coraz niższe, drugie coraz głębsze.

Do czego to doprowadzi? Ci, co kochają Francję zadają sobie to pytanie z pewnym niepokojem".

Więc nie cieszmy się gdy w komunikatach żydowskiej agencji Havasa czytamy o entuzjastycznych powitaniach papieskiego legata i o tym, że w salonach Quai d'Orsay, gdzie panuje ciągle jeszcze wszechwładnie duch istotnego twórcy hitleryzmu Brianda, brat 33 stopnia z loży „Vers La Justice" min. Dormoy spędził z Dostojnym Wysłannikiem Ojca Świętego pół godziny na „serdecznej" pogawędce.

Przeciwnie. W trosce głębokiej i serdecznej, w dniu poświęcenia Bazyliki św. Teresy w Lisieux błagajmy wraz z tym, co jeszcze we Francji nie zatrute wieloletnią działalnością lóż Św. Dzieweczkę normandzką, by natchnęła serca swych rodaków męstwem, godnym spadkobierców pierwszych krzyżowych rycerzy i dozwoliła im zrzucić hańbiące wielki naród jarzmo.

S. A. G.

„Une bande de Polonais"

Neisenholl, Orlean, Ickowitz i Rosenblum

Paryski „Le Matin" (z 14 bm.) donosi o gościnnych występach międzynarodowych złodziejów żydów, obywateli niestety polskich, którzy z okazji wielkiego zjazdu katolickiego w Lisieux zjechali tam na „robotę".

Złodziejów tych dziennik nazywa „une bande de Polonais" i podaje następujące nazwiska: Herman Neisenholl. **Majer Orlean, Abraham Ickowitz, Joseph Rosenblum, i Abraham Radomycki.**

Do nazwisk tych „Polaków" paryski dziennik dodaje informację, że „znani są" oni większości policji w Europie.

Taką „propagandę" robią żydzi Polsce zagranicą.

KOLCE BEZ RÓŻ



SŁUŻBISTOŚĆ

Emeryt zajmujący coraz lepsze posady, Wacio Jędrzejewicz, tak się przejął wysiłkami premiera w nakłanianiu chłopów do budowy wychodków, że aż całemu pawilonowi polskiemu w Paryżu nadał kształt ustępu. Gorliwość za daleko posunięta!

ZMIANA NA LEPSZE

We „Froncie Robotniczym" skazany za oszczerstwa Szurig, Klukowski i t. d. nazywają swych przeciwników łajdakami i szubrawcami, trąbią o rozroście i sile ZZZ, zapowiadają swe rychłe dojście do żłobu.

Po splajtowaniu z braku czytelników „Głosu Powszechnego", który zatruwał powietrze codzień, żywiołowo rozwijający się ZZZ ma jako organ już tylko — dychawiczny dwutygodnik. Widomy dowód przyrostu zwolenników.

TRZEBA OGŁASZAĆ

Bardzo dobrze, że policja urządza obławy pod miastem na rowerzystów i woźniców wadliwie zachowujących się na szosie, ale należałoby pilniej informować o tym ogół — dla odstraszenia.

Zamiast rozlepiać po Warszawie odezwy burmistrza Mianorzyńskiego lepiej by ogłaszano wyroki starościńskie na piratów szosy.

NIEPRZEMYŚLANE

Sprzedawcy zapałek nadal nie mają monet jedno i dwugroszowych dla wydawania reszty. Łatwo ogłosić rozporządzenie o obniżce, ale ponieważ wybicie monety groszowej kosztuje skarb 1,7 grosza więc władze się nie kwapią.

Zamiast kłopotliwej ceny lepiej było zwiększyć format pudełek. Za 10 groszy miałoby się o 10 zapałek więcej niż dawniej. Prostsze i wygodniejsze. (kol.)

Czy bomba w Swidrach Małych

Wzniesie czy obali „mury i płoty"?

Metoda czy zbieg okoliczności?

Właściwie, to dzisiejszy przegląd prasy trzeba byłoby zacząć od krótkiego chociażby przytoczenia głosów prasy o 20 minutowej sesji wawelskiej i starannie powielanych, konających już dziś echach konfliktu wawelskiego.

Nie wyolbrzymiajmy jednak wydarzeń. Nie wracajmy do minionych, załatwionych jeszcze przed sesją spraw, wysuniętych jako środek rozbijania społeczeństwa.

PRASA O ZAMACHU

Uwagę prasy zajmują nadal polityczne skutki zamachu na płk. Koca. „Gazeta Polska" omawiając głosy prasy o zamachu dodaje od siebie:

My, w prostocie ducha, przypuszczamy, że każdy uczciwy człowiek, niezależnie od środowiska z jakim jest związany, bezwzględnie potępi zbrodnię i odejdzie od zespołu, w którym lęgną się miazmaty teroru i anarchii i, że wstrząs jakim była potworna próba zamachu może wywołać jedynie oczyszczenie atmosfery, może przyczynić się do tym szybszego zjednoczenia narodowego. Bomba, której celem być może, była chęć wzniesienia między Polakami nowych „murów i płotów" może również przyczynić się do ich obalenia.

Przyczynić się do obalenia „murów i płotów" może przedewszystkiem ujawnienie rzeczywistych i prawdziwych inspiratorów nieudałego zamachu, odrzucając wszelkie najbardziej nawet łudzące pozory.

Te słowa specjalnie zalecamy pod rozwagę p. Kl. Hr. z „Kuriera Porannego", który zapewne pod urokiem odezwy p. Starzyńskiego, szefa sektoru miejskiego O. Z. N., pisze w „Kurierze Porannym":

Nie wolno zejść ani na chwilę z obranej drogi. Jeżeli piętrzą się przeszkody, jeżeli przeciw woli występuje szaleństwo, przeciw porządkowi i dyscyplinie — anarchia i bomby, należy przeszkody usunąć i zlikwidować. ale w rozpoczętym marszu nie ustawać.

Ze zdarzeń trzeba uczyć się. Trzeba umieć wyciągnąć wnioski z nabywanego doświadczenia, aby nie popełniać starych błędów.

Jest ku temu sposobność. Utrzymując równowagę myśli, trzeba tylko podjąć rozumną i stanowczą decyzję.

Dlaczego więc p. Kl. Hr. skoro chce „rozumnej decyzji", niedwuznacznie podsuwa już teraz odpowiedzialność za zorganizowanie zamachu, środowisku, które w najgorszym razie mogło paść ofiarą zakulisowej gierki czynników, które czynią systematyczne wysiłki, by wszelką pracę konstruktywną w Polsce rozbić.

KONFISKATY, KONFISKATY...

Cat - Mackiewicz swoje uwagi na temat zamachu rozpoczyna od oświetlenia roli cenzury przy wszystkich ważniejszych w Polsce wydarzeniach.

O zamachu na płk. Koca należałoby pisać zgodnie ze znaczeniem tego faktu politycznego. Ale cóż kiedy... cenzura, konfiskata. Kiedy zamordowano min. Pierackiego i kiedy rzucono podejrzenia na ONR. „Słowo" ośmieliło się nie wierzyć temu i wskazać na Ukraińców, jako na sprawców mordu. Szereg konfiskat. Każdy ważny fakt polityczny, który podnieca i wzburza opinię publiczną jest znaczony u nas konfiskatami, jak gdyby konfiskaty mogły uspokoić wzburzenie opinii publicznej, lub przyczynić się do tego, że nie będą powtarzane fantastyczne pogłoski. Właśnie konfiskaty stwarzają odpowiednią atmosferę do fantastycznych plotek i insynuacyj. Proces Doboszyńskiego: szereg konfiskat, zajmuje się pisma za kilka słów, które wypowiedział jakiś świadek, jakkolwiek rozprawa toczy się przy drzwiach otwartych, publicznie, czyli, że wszystko co zeznają świadkowie stanowi naturalny materiał prasowy przeznaczony dla publikacji. Następnie werdykt uniewinniający, pisze o tym artykuł — nieskonfiskowany. Incydent wawelski. Konfiskaty i to zwrócone nie przeciwko tym, którzy jątrzą, lecz przeciw tym, którzy uspakajają. Wreszcie będą napewno konfiskaty z powodu zamachu Koca i to właśnie za to, co jest obowiązkiem prasy, za ogłaszanie informacyj.

PRZYPADEK

Trudno jest nie przyznać „Słowu" racji w tych uwagach. A dalej Cat wskazuje na dziwny — jego zdaniem — zbieg okoliczności.

Oto „giną naprawo" ci politycy obozu majowego: Tadeusz Hołówko, niegdyś socjalista, niegdyś wróg wielu tych rzeczy, które wyznawał, Tadeusz Hołówko, który ewoluował na prawo tak dalece, jak to wskazuje chociażby sprawozdanie z debaty konstytucyjnej u płk. Sławka — został zabity. Bronisław Pieracki niewątpliwie najbardziej prawicowy i nacjonalistyczny z grupy pułkowników — został zabity. Na płk. Koca, człowieka o niewątpliwie prawicowych i nacjonalistycznych zapatrywaniach w wielu kwestiach dokonany został zamach. — Oczywiście zbieg okoliczności! wypadek! Ale jeden z takich wypadków, których nie sposób zamilczeć.

W tym szaleństwie jest metoda — zdaje się mówić Cat między wierszami. I kto wie czy nie jest bliski prawdy.

42.048 samochodów ma Polska

Ostatni Monitor polski przynosi ciekawy wykaz urzędowy liczby cywilnych pojazdów mechanicznych w Polsce na dzień 1 lipca r. b.

Wykaz podaje ogólną liczbę tych pojazdów w całym państwie na 42,048 t. j. wykazuje przyrost 12,2 proc. w stosunku półrocznym. Obecnie na 814 mieszkańców przypada jeden pojazd mechaniczny.

Najwięcej pojazdów prawie 9 tysięcy wykazuje Warszawa, następnie idzie woj. poznańskie (6500), śląskie (5000), pomorskie (3700) i łódzkie (3500).

Najmniej pojazdów jest w województwach poleskim (319), tarnopolskim (339) i nowogródzkim (444)

Jakże smutno wyglądają te liczby w zestawieniu ze statystyką przyrostu samochodów naszego zachodniego sąsiada.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 39 Loterii Państwowej

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 21671

10.000 zł.: 51880

5.000 zł.: 44914 57262

2.000 zł.: 59392

1.000 zł.: 102059 130706 148958

500 zł.: 34032 43103 68499 94363 135330 163391

400 zł.: 108237 116959 182613

Po 250 zł.: 5531 9380 12370 26618 51202 61593 86221 100238 103286 112530 119382 127458 131974 139480 170681 171899.

Po 200 zł.: 499 13823 15840 46782 55033 59090 67332 74334 88637 89316 101751 105001 110522 114868 115361 116697 119526 147686 148940 150509 154949 157719 167098 169013 108486

Wygrane po 150 zł.

189 994 1300 582 739 900 2552 701 3248 846 4410 654 5065 239 953 6045 7212 654 8460 933 9361 823 95 10437 653 809 11002 109 12798 836 13675 14187 414 643 16871 17761 18271 583 19419 20042 908 21880 945 22165 512 662 801 23305 70 412 677 24300 435 25715 857 908 26178 316 877 27793 28089 110 37 319 576 909 20 29428 762 89 30892 931 31413 32033 33352 34414 36285 590 727 37573

38444 39011 40323 939 41989 42326 43154 755 44257 45488 798 46584 48004 49584 680 50621 884 96 51227 52658 865 929 53355 641 72 76 54150 601 55921 56083 103 57467 689 916 58229 700 59155 234 909 26 60893 61900 62539 63165 65225 95 935 66049 51 694 67022 89 91 92 145 68162 724 803 69523 814 942 70226 398 71696 72179 503 823 73355 901 74046 107 26 583 956

76134 458 983 77416 67 78107 414 581 86 614 34 826 978 79268 703 775 80324 552 733 868 81762 82034 553 83819 84825 85239 453 834 86886 87466 726 88029 97 89453 860 90316 91060 80 81702 19 92297 364 897 93292 578 641 868 967 94928 98

95410 738 936 96004 494 98582 723 99635 971 100407 101013 900 102544 103119 446 67 516 730 817 995 104053 213 407 77 787 105178 618 817 106603 20 108370.712 802 109312 70 450 712 860 110785 111718 118612 804 113600

116399 797 117132 258 300 723 930 118570 119037 217 832 120750 121228 536 123412 930 125482 977 126191 396 127288 776 93 128525 66 845 129133 65 247 350 130168 131165 597 608 39 857 132036 72 878 133050 171 515 42 1344220 669 718 135099 212 136277 656 874 936 137305 713 138439 616 14072 141411 777 142124 267 366 424 143776 861 145216 436 730 803 147869 148089 333 770 149157 80 528 627 150216 339 579 968 151085 420 579

152236 40 154961 155143 269 156045 97 758 944 157246 829 998 158041 701 3 160714 161376 162065 361 714 164193 204 165324 854 166897 167377

170546 87 171473 510 916 173614 726 174014 424 175015 486 570 694 177138 178402 625 707 892 179156 905

180856 181056 513 882 182754 80 942 183511 778 896 184298 679 186216 359 637 187380 645 188898 189220 452 993 190642 191152 391 192286 194487 585.

Wygrane po 50 zł.

533 934 2345 553 911 3538 891 4272 334 404 564 770 918 5598 698 6203 35 408 692 7501 835 8365 624 38 9365 559 719 10015 430 995 11284 353 660 702 958 12256 505 746 879 13200 14543 16364 698 969 17109 18439 753 19315 452 720

20313 85 21227 957 22132 262 332 23011 24592 743 972 25017 176 637 91 987 26027 329 81 27003 435 846

28451 81 981 29100 628 760 30009 66 290 404 28 732 54 31065 732 856 918 32520 37 33097 128 694 34045 57 525 819 35288 647 982 36444 669 737 37145 228 310 12 784 956

39025 769 849 40756 89 978 41399 42354 43107 50 423 534 748 902 44063 94 356 841 68 45410 46094 118 838 47151 428 594 728 924 48271 634 49252 380 860 54 50052 302 994 51170 673 52133 742 955 53333 668 878 54234 36 308 612 794 55268 930 56757 57147 270 58473 530 614 59001 60735 952 61418 904 62007 273 77 325 431 63104 427 513 840 64668 65273 379 682 98 969 66795 964 68021 45 253 58 975 69210 395 644 70382 414 962 71130 480 903 58 72197 329 438 78 861 73047 272 406 792 74307 54 75 442 515 505

76551 886 940 77238 58 373 592 78912 79189 260 972 74 80477 81089 141 630 985 82302 648 751 905 83169 286 446 343 77 680 84395 464 603 85074 116 225 412 964 86066 162 321 54 417 561 659 87306 850 911 88930 89314 514 692 774 90 90437 654 56 91033 393 92172 268 377 564 714 93449 717 94210 512 806 31 95200 88 795 96017 792 979 97357 99089 134 100537 633 102141 95 726 103384 489 604 787 104225 387 510 622 93 889 105035 281 766 903 106047 247 107374 108290 723 894 109188 640 110017 290 402 783 887 111134 281 584 113516 600 64 996

114172 232 5227 616 806 115165 373 872 116907 117868 118555 632 120234 8777 706 922 121249 479 122080 345 604 12 742 123415 615 31 68 124293 97 372 424 797 810 125355 126408 845 127168 498 128965 129649 130089 199 439 945 132277 717 54 133477 91 561 134099 177 218 81 558 631 135081 282 374 685 851 137679 138137 743 139681 95 140635 141008 152 867 914 142259 468 812 910 143141 341 954 144103 60 539 928 146554 687 825 42 93 148578 817 149321 36 731 834 150664 151042 851

152175 776 153670 154036 273 305 905 68 155021 315 89 497 881 156376 543 679 746 881 157538 158167 532 628 159190 661 854 160063 135 472 620 98 982 162771 163508 933 164132 247 563 950 165177 387 983 167239 317 628 721 168368 809 169086 698 707 98 812 170096 547 770 171027 173086 818 174875 175095 165 66 207 868 94 176446 599 177364 178211 869 180411 621 181030 941 182130 322 677 183521 648 186727 187414 634 98 188483 708 189144 415 190122 51 212 383 450 523 31 191841 192213 665 194127 456.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

126 87 2973 3217 5900 46 6955 11167 12200 12529 849 13681 993 14421 17679 19090 472 23229 24830 25849 27745 29673 30700 893 32092 349 575 33106 656 34908 35408 38652 729 968 40287 41595 42096 111 629 44089 485 45402 47004 242 49609 51044 548038 55760 56201 770 5870 939 59362 60009 62204 763 63186 486 576 739 64006 445 67 65249 67037 744 859 69161 969 69469 804 70045 551 71407 73686 74282 76172 432 77270 78409 81031 82691 84496 857 88064 558 604 89310 90850 91663 93981 95670 96600 978 97345 597 98584 735 99911 100380 101004 320 102105 735 103147 104845 105662 107721 109140 913 110306 111522 114271 943 115993 116284 490 117275 464 118998 119699 120717 121116 282 123619 125329 127405 128558 129392 130316 699 131553 132230 87 597 133242 134942 135664 138678 98 140805 142427 144480 146676 149792

153479 155286 707 156744 158870 159250 997 160642 161110 163432 162709 168154 170243 171874 172935 173295 840 176331 90 178026 180361 181907 182056 183038 478 801 184182 186556 188084 193186 477 194922

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6231 311 803 7019 21 520 10026 206 41 49 128818 917 13236 995 14930 15059 510 730 17471 18333 19341 596 20589 21451 23507 24419 631 25032 157 26097 113 556 842 27043 861 29003 507 954 30101 223 671 943 32823 33550 630 639 34908 35133 61 755 36184 949 37463 38159 850 39757 40830 90 43475 932 44367 45386 46131 375 661 792 48372 609 50261 51380 438 854 53849 57034 58126 60446 835 62742 63402 730 64113 272 66393 814 67367 632 68126 427 85 776 70129 48 380 743 71153 74186 271 75113 370 772 76936 77730 78522 971 79734 941 81417 525 82311 504 83958 84810 85268 711 42 96 87540 88132 225 89755 90333 92813 93833 969 94823 97912 714 102117 237 103192 453 608 104500 964 106005 585 107024 73 108 278 631 108073 109374 597 111501 728 112004 55 58 114487 115071 415 92 711 116596 844 117927 118085 119570 782 840 120263 122431 123092 108 125339 423 126053 665 898 127039 225 488 739 892 128450 997 130066 201 132139 926 133140 202 83 134536 137371 976 139428 36

140379 900 141403 142019 143094 639 932 144904 145575 981 148449 150603 858 940 151544 152010 361 154606 843 155372 156068 237 467 640 834 157353 158987 159293 160186 73 569 770 94 161325 162586 887 163145 164681 165194 167420 565 168183 169475 170017 311 78 173891 174328 872 175628 176625 727 823 177070 178775 179014 395 587 886 180831 181318 25 184528 185729 988 186420 653 187536 916 189224 426 601 190055 439 192126 66 193089 250 184153

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 143499

5.000 zł. — 102202 162532

2.000 zł. — 42469 61751

1.000 zł. — 84255 114989 171380 193516

500 zł. — 14782 103162

400 zł. — 27911 39611 112058 153482 181921 183937

250 zł. — 13717 854 27693 5457 67982 65366 83587 86926 87919 107268 112867 131480 150970 223 176221 180298 185454

200 zł. — 51 4818 31650 32902 41775 45418 66534 894 75756 76676 117915 149994 158252 160351 562 169650 174916 176822 184426 529 187004 123 191735

Wygrane po 150 zł.

193393 3208 72 896 4276 494 6495 7787 938 8114 730 10348 12495 14051 15579 16853 17987 22069 24547 25390 912 26162 27645 28488 29581 31452 33872 34748 35571 38219 40907 41197 775 42803 43142 45098 46372 826 49072

51428 52113 53194 54632 58202 493 59489 6030 415 890 61710 62653 66506 863 67538 70837 72152 725 73689 74248 371 622 76608 702 59 78010 80898 81201 444 82315 911 85090 540 86318 507 87760 89299 93722 94150 95251 97072 99143

101472 750 102072 347 103318 582 628 104345 736 106421 769 107587 824 108925 110385 112676 870 113150 375 114038 263 115481 754 116622 117911 118127 123649 893 125200 126789 127886 128674 882 133193 860 134074 136181 562 628 137008 138180 139366 140798 141415 778 144216 774 958 145275 147127 968

151378 839 153016 154134 799 156530 158351 159093 725 161265 162084 165650 170233 690 172239 51 611 733 173568 721 174823 175972 176346 177156 907 59 178791 180480 182251 183447 187152 91 820 188490 189784 190045 192316 777 193467

Wygrane po 50 zł.

646 1078 486 545 881 2514 665 3288 599 709 21 4009 848 5114 7111 8261 386 569 9030 777 981 11035 13583 14096 15019 657 16409 989 17013 254 476 642 19580 20807 21805 23714 24523 708 26386 804 27664 744 28125 256 825 980 31468 33209 36 34456 70 35421 36279 422 38360 882 39192 948 40993 42740 45099 46455 716 47457 48425 49700

50986 51988 52311 471 864 53787 54307 402 788 56023 287 718 57421 58285 875 59314 427 60637 61225 965 62893 977 63526 939 64167 452 65531 66643 815 67020 68315 70008 364 71127 761 82 72857 73423 619 753 963 74290 75932 76265 456 691 77049 794 78755 899 79543 634 80023 328 871 81351 403 65 82491 895 83389 632 84424 700 86687 87665 81 88088 226 89209 72 90457 91622 92446 602 95 94795 95525 762 97290 641 751 868 99047

101730 102461 689 757 103538 104850 944 105200 107764 108146 543 110353 63 840 111875 112674 113262 114992 115303 565 87 116068 165 403 117328 825 119066 565 120030 287 477 123641 125365 675 126055 308 84 842 127548 128630 129125 130432 864 131434 132028 784 133342 674 134214 135041 136794 813 137119 918 138424 659 819 139249 439 780 140270 428 33 762 910 142214 537 84 143550 658 144561 663 792 147539 148412 87 149264 498

150170 81 151088 489 153032 766 155229 156039 206 481 707 96 157150 724 92 158678 160200 730 161721 868 162090 204 163785 982 164058 166481 627 167548 654 168951 169209 12 474 81 821 170887 922 171523 173513 671 174579 175114 880 177983 178620 180240 81050 804 183530 184139 208 820 185873 186064 235 622 188125 190319 19165 9808 946 192471 991 193241 619 194467

Wystawa sztuki ludowej

UWAGI OGÓLNE

Wystawa jest tak ogromna, że trudno się w niej odrazu zorientować, a to, że w kilka dni po otwarciu niema katalogów i omówień eksponatów ze strony organizatorów, pogarsza jeszcze sytuację.

Napewno są jakieś realne powody, że druk katalogu się opóźnia, ale tym niemniej utrudnia to znakomicie zwiedzanie tej ciekawej, i przede wszystkim kształcącej wystawy.

Trudno też omawiać ją jako całość, bo jest zbyt zasobna, a zresztą zupełnie słusznie dla ułatwienia, podzielono ją na działy. I figurynki pokazano dzielnicami, w których były tworzone.

Niewiem czy gdzie indziej by się tak złożyło, żeby sztuka ludowa zawierała wyłącznie prace z zakresu malarstwa i rzeźby religijnej, ale u nas tak jest i to bardzo dobrze charakteryzuje typ kultury chłopów, bo od nich wyłącznie pochodzą wystawione prace.

Katolicyzm nadaje ton całej wystawie i dobrze się stało, że ukazano nam jaką rolę obrzędy i zwyczaje katolickie odgrywają w wychowaniu estetycznym tych, którzy nie mogą stykać się z wykształconą sztuką w mieście.

Oczywiście prace są na bardzo różnym poziomie, ale nie zauważyłem ani jednego obrazu i ani jednej rzeźby, która byłaby chłodna, bezmyślna, lub która miałaby punkt ciężkości na stronie dekoracyjnej. Cały wysiłek jest położony na treść i przeważnie i Chrystusy Frasobliwe i wizerunki Matki Bożej pełne są życia i wewnętrznej dynamiki. Niektóre z nich zastanawiają poprostu swoją siłą i trudno oprzeć się wrażeniu, że są stworzone przez ludzi o wielkiej uczuciowości i dużych zdolnościach plastycznych.

Pod względem formy są to prawie wyłącznie prymitywy, choć w niektórych odkrywamy wyraźną stylizację, wypadającą naogół dość szczęśliwie.

Bezimienni autorowie nie znają zasad perspektywy i niezbyt nawet reagują na trójwymiarowość bryły, ale te trudności nie mogą hamować koniecznego wyrażenia treści, która im się narzuca.

Tutaj obserwujemy szczery prymityw i trzeba przyznać, że taki właśnie nas wzrusza i do nas przemawia.

Wystawa jest obrazem Polski widzianej pod kątem stopnia wykształcenia stetycznego i poczucia koloru w różnych jej dzielnicach. Prace z rozmaitych okolic są tak różne i tak charakterystyczne, że prawie na pamięć można je posegregować, ale całość jest ogromnie bogata i żywa. To też jedną z pierwszych refleksji jest życzenie, aby artystyczne życie regionalne, było możliwie najtroskliwiej ochraniane i najdłużej zachowane.

I tak naprzykład dzielnice południowo-wschodnie mają niezwykle żywy kolor i odważne zestawienia barw, a jednocześnie ziemie położone dalej na zachód wykazują znacznie więcej stonowania i, powiedziałbym, więcej kultury. Ale o tym napiszę w szczegółowej recenzji.

Jerzy Stokowski.

Sitwa

„Gazeta Polska" przedrukowuje z „Pionu" entuzjastyczne artykuły o Kadenie. „Pion" przedrukowuje z „Gazety" pochlebne recenzje o Kadenie. Dział literacki w „Gazecie" prowadzi (obok 15 innych sowicie płatnych zajęć) Kaden. Redaktorem „Pionu" jest (obok 12 innych dobrze płatnych zajęć) Horzyca. Ale Horzyca jest też dyrektorem teatru Narodowego. Ale Kaden jest też z ramienia TKKT zwierzchnikiem Horzycy.

I „Gazeta", i „Pion", i Narodowy, i TKKT stoją na subsydjach. Cała machina by sławić jedną nicość — Kadena.

Gdy „złe" i „dobre" chodzą po świecie...

Sianokosy na Helu i Kaszubach

Sianokosy na łąkach półwyspu helskiego czy w głębi Kaszub rozpoczynane są modlitwą. Praca trwa z przerwą jednogodzinną do godz. 12. O tej porze, chodzą po świecie — zdaniem Kaszubów różne dobre i złe duchy. Żaden kosiarz także nie będzie się wtedy kąpał, bo go „złe" wciągnie do wody i utonie. I na koszoną łąkę też wejść nie można gdyż słychać jak „złe" płacze jak małe dziecko, a łąka aż się trzęsie od harców różnych duchów.

Dziewczęta grabiąc siano po raz pierwszy zwą się „brakówkami" i muszą się przed podrzucaniem do góry wykupić i dopiero wtedy przyjmowane są do grona dziewcząt pracujących.

Inspektor policji jako szofer

Kłopoty dyrekcji więzienia z Maurrasem

Decyzja uwolnienia Maurrasa, najwybitniejszego publicysty francuskiego obozu monarchistycznego, wprawiła władze więzienne w nielada kłopot.

Nie dowierzając informacji telefonicznej i pamiętają historię podstępnego uwolnienia Leona Daudeta, dyrektor udał się osobiście do ministerstwa spr. wewnętrznych, gdzie uzyskał potwierdzenie zawiadomienia telefonicznego i szczegółowe instrukcje, których celem było przede wszystkim utrzymanie godziny uwolnienia Maurrasa w najściślejszej tajemnicy i niedopuszczenie do jakichkolwiek manifestacyj. Godzinę zwolnienia naznaczono na drugą po północy. Dyrektor więzienia polecił jednemu z inspektorów przebrać się za szofera i oczekiwać z taksówką przy bramie więzienia

— A co zrobię, gdy Maurras zaofiaruje mi napiwek? — zapytał inspektor.

— Wie pan, że prefekt zabronił przyjmowania napiwków — pouczył go dyrektor.

Formalności, związane ze zwolnieniem więźnia, trwały dłużej niż przypuszczano. Było dobrze już nad ranem, gdy grupa ucylindrowanych panów opuszczała gmach więzienia.

Zaspany strażnik, sądząc, że przedstawiciele władz prokuratorskich przybyli dla uczestniczenia w wykonaniu wyroku śmierci, zawołał: „Wielki Boże! mają kogoś ścinać, a ten świntuch Daibler (pełniący służbę kata) nie przygotował gilotyny!"

Uspokojono go, że tym razem nie chodzi o karę śmierci.

„Bo to tak rano..." — usprawiedliwiał się zaspany strażnik, zdziwiony niezwykłością pory wybranej dla uwolnienia więźnia.

HEDDA WESTENBERGER 42)

DR. MED.

KARIN FISZER

POWIEŚĆ

To już poruszyło temeperament Karin, tym więcej, że w ostatnich drzwiach żyła w jakimś dziwnym, niezrozumiałym podnieceniu. Występ Elzy przepełnił miarę i otworzył upusty.

— Oho — odezwała się — zobaczymy, kto tu będzie miał co do mówienia i kto odważy się występować z głupimi groźbami. Głos jej był twardy, ostry.

— Tyle razy ci już mówiłam, moja kochana, że ten pan wcale mi się nie podoba. Chociaż dotąd nigdy ci niczego nie zakazywałam, teraz muszę to zrobić i mówię ci, że ci najsurowiej zakazuję odwiedzać go i chodzić z nim, a jeżeli nie posłuchasz, będziemy musiały się rozejść. Rozumiesz?

Nastała chwila milczenia — być może Elza się zawahała. Biegała po pokoju, ścierając niby kurze tu i tam, rozważając przy tym, czy nie lepiej by było przerwać tą niebezpieczną rozmowę i jak najprędzej usunąć się z pola walki... I kto wie — byłaby może tak rozbiła, gdyby w tej chwili Karin nie była podjęła walki na nowo... Szkoda...

— Tego twego pana Franciszka mam za skończonego łotra — powiedziała ze złością.

Wtedy dopiero Elza wybuchła, ale jak!

— Franek łotr? Nie pozwoli na coś podobnego! A któż to jest ten pan Ullrich? Oszust, taki co swoją biedną żonę do szpitala wpakował i zabawia się tymczasem z inną, do tego doktorką!

— Elza! krzyczy Karin, chwytając ją za ramię i trzęsąc nią. Elza! czyś ty oszalała na miłość Boską? Ani słowa więcej!

Ale Elzę już nic nie powstrzyma... i jedzie dalej... to wszystko dzieje się w pokoju doktorskim... a łatwowierni pacjenci myślą, że przychodzą do przyzwoitej pani... a tu jeszcze drugi... profesor Winkler... a jak ludzie się o tym kiedyś dowiedzą...

Karin podniosła rękę, jak do uderzenia.

— Precz Elza, natychmiast wynoś się!

— Ani myślę, musi wszystko pani wiedzieć, wszystko! Tyle czasu już milczałam, dosyć mam tego!

Bezpośrednio po tym wybuchu, stoi i szlocha.

— Przecież ja nie mam nikogo tylko mego Franka! Wszyscy mną tylko pomiatają, wszędzie mną poniewierają... a ja tak porządnie pracowałam tutaj... A przecież i tak nie mam długo już żyć na świecie! Cóżem temu winna, że jestem zła? To mój ojciec winien... Pani doktór dawniej nigdy nie mówiła, że jestem zła... dopiero teraz... mnie przecież bardzo zależy żebym u pani została... Franek nie ożeni się ze mną. jak nie będę miała dosyć pieniędzy... A zresztą, co mi po życiu — jeśli Franka nie mam widywać?...

Elza stoi oparta o drzwi i łka spazmatycznie, Karin oparta o szafę z książkami — czuje się tak nieszczęśliwą, jak nigdy w życiu, bezgraniczna pustka przygnębia ją ostatecznie.

— Rozumiem cię Elzo — zaczyna spokojnie — wiem, że i ty w życiu swym musisz mieć jasne chwile... Ale ten Franek!... Uwierz mi... widzę przecież, jak on cię już zepsuł, jaki ma wpływ na ciebie, powtarzasz wszystko za Frankiem! Jeszcze łzy z oczu płynęły — jeszcze te oczy błagalnie potrzały, gdy naraz krzyczeć zaczęła, jak opętana.

— Nikt mnie nie psuje... tylko pani! Pani sobie żyje, jak się pani podoba, a mnie morały prawi, i chce mi pani Franka odebrać! A dalczego? Żebym więcej w domu harowała, żebym tylko pani się wysługiwała!

— Elza nie bądź że wariatką... znowu zaczynasz!...

— Nic nie zaczynam! Nie wytrzymam dłużej! Żeby się pani na głowie postawiła — Franek musi być mój... a jak pani mnie wyrzuci, proszę bardzo, niech mnie pani wyrzuci...

I naraz leży pogruchotana waza u nóg Karin.

— Widzisz, jak sobie z ciebie nic nie robię... ty... padło szkarłatne słowo i Elza zatrzasnęła drzwi.

Biedna Karin stoi przybita, ale już spokojna.

Trzy lata złego słowa ode mnie nigdy nie słyszała, tyle dobrego jej robiłam, a oto rezultat.

A co teraz?

Sama nie wie i nawet nie stara się o tym myśleć.

Wkłada swój biały płaszcz, bierze ściereczkę rzuconą przez Elzę, i kończy ścieranie kurzu i porządkowanie. Ostatecznie wszystko musi iść dalej swoim trybem, w domu doktora nie ma przerw. A u dr. med. Karin Fiszer wszystko musi iść, jak w zegarku, o dziewiątej pokoje do przyjęć i przedpokój muszą być w porządku, o dziesiątej przygotowane, wyczyszczone instrumenty, pięć minut po dziesiątej pierwszy pacjent wchodzi do doktora. A kto drzwi będzie otwierał? Kto robił zakupy? Kto gotował? Kto telefonu pilnował?

Karin dzwoni do związku i każe sobie przysłać młodą siostrę do pomocy.

A moja podróż? — pyta się naraz — moja podróż z Ullrichami? Będę musiała z niej zrezygnować.

XV.

Życie musi wrócić do równowagi, musi wszystko iść jak należy, przynajmniej pozornie, zewnętrznie... Że tam gdzieś głębiej krwawią się jeszcze niezabliźnione rany, kogo to może obchodzić?

(D. c. n.).

LIPIEC

22

CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3–42	19–41
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
18–49	2–35
Dł. dnia	Ubyło
15–59	0–46

Dziś św. Marii Magdaleny
Jutro św. Apolinar:



TEATR WIELKI: nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Mąż z grzeczności" z Jerzym Leszczyńskim i Lubieńską.

TEATR POLSKI Świetna komedia „Papa" Caillavet'a i de Flers' z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczegów".

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: „Swit, Dzień i Noc" z Malicką i Wojteckim.

TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańska i I. Symem

Dziwny upór dyrekcji f-my Standard - Nobel

przedłuża trwanie strajku

Strajk okupacyjny pracowników firmy Standard Nobel trwa już 13 dni i nic nie wróży, aby miał się zakończyć niebawem.

Nieustępliwość dyrekcji która odrzuca wszelkie, najbardziej nawet ugodowe, propozycje pracowników, rozbija możliwość szybkiego zakończenia strajku

Po naradzie między komitetem strajkowym, a przedstawicielami Związku Zawodowego, na której ustalono stanowisko pracowników wobec propozycji dyrekcji, komitet strajkowy przedstawił obecną sytuację ogólnemu zebraniu strajkujących pracowników, którzy jednomyślnie postanowili propozycję firmy Standard Nobel, jako niewystarczającą, odrzucić, upoważniając zarazem komitet strajkowy do zaostrzenia strajku w wypadku dalszego oporu dyrekcji.

Stanowisko dyrekcji Standard Nobel jest o tyle niezrozumiałe, że przecież dziś, po 13 dniach trwania strajku, straty, które firma z tego tytułu poniosła, przewyższają już znacznie sumę żądanych odpraw i odszkodowań. Dyrekcja Standard Nobel woli więc ponieść nawet większe straty, byle nie zgodzić się na propozycję pracowników.

Wśród strajkujących pracowników nastrój jest nadal dobry, są oni zdecydowani bronić, za wszelką cenę swych słusznych postulatów.

Zatarg w Standard Nobel przedłuża się z winy dyrekcji. Sądzimy, że władze państwowe mają w zapasie środki, które przedstawicieli dyrekcji potrafią zmusić do sprawiedliwego potraktowania pretensji pracowników. Najwyższy czas by te środki obecnie zużytkować.

Wykrycie komórki komunistycznej

w miejskiej szkole zawodowej w Warszawie

Na skutek specjalnych dochodzeń policja stołeczna ujawniła komórkę komunistyczną na kursach dokształcających przy ul. Dzielnej Nr. 1. Po ustaleniu nazwisk wszystkich członków organizacji policja przeprowadziła likwidację, zatrzymując młodych komunistów na czele z głównym organizatorem i kierownikiem tej komórki Jakóbem Kohnem zamieszkałym przy ul. Nowolipie 53.

Po tyfusie epidemia szkarlatyny

nawiedziła Warszawę

W porównaniu z poprzednimi latami nasilenie szkarlatyny w Warszawie jest w r. b. znacznie większe, aczkolwiek przebieg choroby łagodniejszy i komplikacje mniejsze.

Powodem jest niedostateczne stosowanie środków zapobiegawczych przez ludność (szczepienia) oraz nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny i zwykłej ostrożności (zbyt gwałtowne ostudzanie gardła przez spożywanie lodów i napojów). To ostatnie wywołuje b. często anginę, która w pewnych warunkach bakteriologicznych przyjmuje w dalszym swym przebiegu postać szkarlatyny.

Liczba zachorowań na szkarlatynę jest już tak wielka, że zachodzi potrzeba zwiększenia liczby łóżek w oddziałach szpitalnych.

Wykrycie międzynarodowej afery

Żydzi przemycali broń do Hiszpanii

Od dłuższego czasu trwające śledztwo w sprawie nielegalnego handlu materiałami wybuchowymi i bronią wpadło na trop afery zakrojonej na międzynarodową skalę.

Przed kilku dniami funkcjonariusze urzędu śledczego dokonali rewizyj w żydowskich składach miedzi i starego żelastwa S. Binema Rotenberga (Nalewki 33), Mowszy Abla (Twarda 3) i Jakuba Wagnera (Twarda 12). Firmy te trudniły się skupem materiałów wojennych, jak: łusek po wystrzelonych pociskach, amunicji oraz środków wybuchowych. Cały znaleziony materiał skonfiskowano, a właścicieli powyższych firm z polecenia prokuratora aresztowano.

Dalsze dochodzenie ujawniło w wymienionych sklepach większą ilość gotowych do użytku materiałów wojennych, jak, worki z amunicją karabinową, nowe części do pocisków artyleryjskich, granaty i szrapnele, granaty ręczne, wielka ilość prochu itp.

Pewne szczegóły pozwalają twierdzić, iż żydowscy handlarze utrzymywali łączność z międzynarodowymi przemytnikami broni i amunicji dla czerwonej Hiszpanii.

Charakterystyczny jest fakt, że zabiegi obrońców o zwolnienie aresztowanych za kaucją, bezwzględnie odrzucono.

Śledztwo jest w toku i zatacza coraz szersze kręgi.

Cudowne ocalenie krzyża w Klecku

Podczas pożaru w Klecku, który strawił blisko 50 proc. domów, pożar ominął drewniany krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Krzyż ten stał wśród płonących budynków i palącego się kościoła.

W związku z tym, cudownym ocaleniem Krzyża rozpoczęły się obecnie pielgrzymki ludności do Klecka. Przybyło tam już kilka pielgrzymek.

Niemiła przygoda włoskiego akrobaty

Z kufra w aucie skradziono mu garderobę

Przybyłego na gościnne występy włoskiego artystę cyrkowego Carlo Madini, spotkała zaraz na wstępie niemiła przygoda. Akrobata przyjechał bezpośrednio z Brukseli własnym autem pod cyrk na ul. Ordynacką, gdzie miał odbyć się jego pierwszy występ. Samochód zostawił bez opieki i gdy po skończonym przedstawieniu powrócił do auta, stwierdził, iż z kufra umieszczonego na tyle wozu skradziono wszystką garderobę drobiazgi toaletowe, bieliznę i portfel zawierający 12 sztuk weksli na ogólną sumę 15.000 franków belgijskich.

Policja zatrzymała pod zarzutem kradzieży dwóch młodocianych przestępców Abrama Habermana i Eugeniusza Zienkiewicza, u których w czasie rewizji znaleziono część skradzionych rzeczy. Obaj chłopcy stanęli przed Sądem Okręgowym, który ich skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

GOŚCIE Z WĘGIER

20 bm. przyjechali do Gdyni poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Węgier p. Andre de Hory oraz węgierski minister skarbu p. Fabinyi. Goście węgierscy zwiedzili port gdyński i jego urządzenia. Następnie goście węgierscy udają się w dalszą podróż do Finlandii.

KALISZ

GROŹNY POŻAR TARTAKU

We wsi Zbierski wybuchł pożar w tartaku. Przyczyną pożaru była iskra powstała w łożysku maszyny. Akcja straży pożarnej ograniczyła się tylko do ochrony lasu, którym tartak był otoczony.

KIELCE

UDERZENIE PIORUNA

Podczas szalejącej burzy nad wsią Lipskie Rudy uderzyły dwa pioruny równocześnie w zabudowania gospodarskie Walentego Czahora. Jeden zabił znajdującą się w oborze krowę, a drugi uderzył w budynek mieszkalny i wywalił ścianę, która poraniła Kazimierza Czahorę.

NALOT MOTYLI

W kilku miejscowościach województwa kieleckiego pojawiły się wielkie chmury motyli - bielinków.

Z OBOZÓW HARCERSKICH

Odbyły się tu uroczystości harcerskie, związane z zakończeniem pierwszego obozowego turnusu harcerskiego w Suchedniowie i Górze Baranowskiej. Poza tym zorganizowano obozy harcerskie w Bełnie, Podzamczu Chęcińskim i Rabsztynie.. We wszystkich obozach co niedzielę i święta harcerze urządzają przy płonących ogniskach podwieczorki kulturalno - oświatowe dla mieszkańców pobliskich wsi, które cieszą się dużym zainteresowaniem miejscowej ludności.

DZIEŁO BRATA ALBERTA

Z inicjatywy księdza kanonika Weryńskiego, celem upamiętnienia 50lecia pracy brata Alberta, powstaje koło przyjaciół dzieła brata Alberta.

OFIARY WISŁY

We wtorek utonęły w czasie kąpieli dwie osoby: 40-letni Franciszek Debczak i chłopiec nieznanego nazwiska.

REKONSTRUKCJA ZAMKU

Tow. ochrony zabytków w Gorlicach uchwaliło przeprowadzić prace ziemne celem rekonstrukcji zamku rodziny Gładyszów z XVI w. Szymbarku pod Gorlicami. Pracami nad odkopaniem starych fos koło murów zamku celem zdjęcia pierwotnych planów całego zabudowania kierować będzie inż. Świsczowski z Krakowa.

ZA PRZEKROCZENIE PRZEPISÓW

Za przekroczenie przepisów o ruchu publicznym przy przechodzeniu przez jezdnię, skazano w ciągu ostatnich trzech dni na grzywnę 209 osób, a przeciwko 120 skierowano doniesienia karne do starostwa.

LUBLIN

ZŁODZIEJE W WYTWÓRNI SAMOLOTÓW

(w) Ostatnio Wydział Śledczy w Lublinie zlikwidował szajkę złodziei i paserów, grasujących od dawna na terenie Lubelskiej Wytwórni Samolotów. Głównym sprawcą kradzieży okazał się monter samochodowy, zatrudniony w L. W. S., Mieczysław Kulka oraz Stanisław Dudek, szofer, który skradzione przedmioty przewoził do paserów: dwóch żydów — Moszka i Julka Wajsbrutów oraz do Edwarda Leonarda. W ostatnich czasach zginęło około 400 kg. aluminium. Znaczną część znaleziono u paserów.

KRWAWE ZAJŚCIE POD LUBLINEM

(w) Na zabawie tanecznej, we wsi Jakubowice wynikła awantura na tle nieporozumień osobistych. W czasie awantury nieznany sprawca zastrzelił 33letniego Józefa Mazura ze wsi Łysaków.

80.000 ZŁ. Z DYMEM

(w) Ostatnio zanotowano znowu dwa wypadki pożaru we wsi Tuchowicz (pow. lubelski) i we wsi Złojec (pow. zamojski). W pierwszym wypadku spłonęło 38 różnych zabudowań na sumę 45.000 zł., w drugim zaś 109 zagród wraz z inwentarzem żywym i martwym na kwotę 35.000 zł.

ZAGADKOWA ZBRODNIA

(w) W powiecie chełmskim, w lesie Bozek znaleziono zwłoki kobiety, prawdopodobnie zabitej z rewolweru. Na miejsce wyjechał komendant pow. w Chełmie z wywiadowcą.

NOWY TARG

ZWIĄZEK PODHALAN KU CZCI TETMAJERA

W dniach 24 i 25 lipca w Ludźmierzu pow. nowotarskiego odbędzie się walny zjazd Związku Podhalan.

Zjazd tegoroczny Związku Podhalan odbędzie się specjalnie w Ludźmierzu, jako rodzinnej wiosce piewcy skalnego Podhala, mistrza gwary podhalańskiej Kazimierza Przerwy-Tetmajera, celem złożenia mu hołdu z okazji 50 lecia jego pracy literackiej.

POMORZE

NIEZWYKŁY BANDYTA

W Lidzbarku zdarzył się zgoła niezwykły wypadek. Przechodzącego późnym wieczorem Aleją Rochona p. Józefa Przybylskiego nagle napadła wielka sowa, atakując go dziobem i szponami. Mimo, że p. Przybylski bronił się, drapieżny ptak dotkliwie poranił mu głowę.

PLAGA ŻMIJ

W Borach Tucholskich ogromnie rozmnożyły się ostatnio żmije. Niedawno we wsi Małe Gocno na śpiącego w polu p. Mariana Telośke wpełzła żmija. Na szczęście p. Talośka obudził się i zrzucił żmiję na ziemię.

ŚLĄSK

ESTOŃCZYCY W KATOWICACH

Do Katowic przybyła z Zakopanego wycieczka 29 uczniów szkół średnich i nauczycieli z Estonii uczestników kursu języka polskiego w Warszawie. Wycieczka zwiedza miasto i kopalnie okoliczne.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Dziewczę z Prateru"
CORSO: „Tajemnica Czarnego Pokoju"
GLORIA: „Ulica szaleństw".
GWIAZDA: „Pałac we Flandrii"
METROPOLIS: „Tydzień przed ślubem".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Pan z milionami"
RENAISSANCE: „Diabły dzikiego Zachodu", „Amerykańskie awantury".
SŁOŃCE: Syn admirała".
SFINKS: „Mały buntownik".
ŚWIT: „Godzina pokusy".
TĘCZA - ŁAZARZ: „Bohater z Texasu" i „Biały Tarzan".
TĘCZA - WILDE: „Pieśń miłości".
WILSONA: „Ręce zawiniły".

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA

Dn. 20 b. m. nastąpiło otwarcie bezpłatnej przychodni przeciwwenerycznej dla mężczyzn (wyłącznie dla ubogich), która mieści się w lokalu Stacji Zapobiegawczej Ubezpieczalni Społecznej i Tow. Med. Społ. w pasażu „Apollo", wejście ul. Piekary 16 — 17 i ul. Fr. Ratajczaka 15.

Przychodnia będzie czynna narazie we wtorki, czwarki i soboty od godz. 9 — 10 przed południem i pozostawać będzie pod kierownictwem dotychczasowego kierownika Stacji Zapobiegawczej dra St. Okoniewskiego.

POSTRZELENIE

W nocy z poniedziałku na wtorek pilnujący żyta i kartofli w majętności Nowawieś pod Swarzędzem polowy Michalak Marian postrzelił ciężko 28 letniego robotnika Wawrzyna Pepete z Nowej Wsi. Popeta w szpitalu miejskim walczy ze śmiercią. Michalaka aresztowano.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie pod Swarzędzem wydarzyła się katastrofa. Samochód ciężarowy, własność handlarza bydła Bamka z Torunia, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Okaleczeń doznał właściciel samochodu, reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

CUDEM OCALENI

Jadący szosą z Krotoszyna do Pleszewa samochód ciężarowy Spółdzielni Społem wskutek zbyt nagłego zakrętu wpadł na dwa przydrożne drzewa a następnie przewrócił się do góry kołami. Dziwnym zbiegiem okoliczności siedzący w szoferce kierowca 26-letni Marian Wojczyński, buchalter p. Władysław Sienkiewicz i pomocnik kierowcy 20-letni Feliks Czerwiński doznali tylko lekkich zadrapań szkłem. Samochód ma uszkodzoną chłodnicę i szoferkę.

OGŁOSZENIA DROBNE

Huk armat pod Pekinem
budzi uwagę całej Europy
3 punkty uderzenia armii Chińskiej

TOKIO, 20. 7. Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska chińskie, które od wczesnego rana bombardowały wojska japońskie wkrótce po godz. 14-ej (czas lokalny) wszczęły ofenzywę w trzech punktach, a mianowicie: wyruszając do ataku z Papaoszan, Lukuczjao i Wang - Ping. Wojska japońskie były zmuszone do kontrakcji.

Japonia „nie chce" wojny

Komentując ten komunikat przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny oświadczył, iż od chwili, kiedy zaszedł incydent w Lukuczjao garnizony japońskie w Chinach północnych dążyły do polubownego załatwienia konfliktu, wykazując wielką cierpliwość i opanowanie, zgodne z japońską polityką, dążącą do lokalizacji i niezaostrzania konfliktu.

Żołnierze chińscy, należący do 29-ej armii ostrzeliwali wojska japońskie ubiegłej nocy od Lukuczjao nie licząc się z tym, iż dowództwo 29-ej armii wyraziło ubolewanie z powodu incydentu w Lukuczjao. Dzisiaj około godz. 13-ej wojska chińskie, stacjonowane w Papaoszan i w Czang - Hsintien rozpoczęły bombardowanie pozycje japońskie, zmuszając artylerię japońską do odwetu. W ten sposób dążenie wojsk japońskich do lokalizacji i niezaostrzania konfliktu zostało udaremnione przez niezdyscyplinowaną akcję wojsk chińskich.

Walki o Wang-Ping

PEKIN, 20. 7. Dokoła Lukuczjao toczą się gwałtowne walki. Samoloty japońskie zrzuciły na miasto to, jak również na kilka innych miejscowości ulotki, wzywające ludność cywilną do ewakuacji w ciągu trzech dni, po których upływie miasta te będą bombardowane. Jak się zdaje, japończycy zdecydowani są zmusić siłą 29-tą armię do wycofania się. W Kao-Li-Ing koncentrują się duże siły japońskie, które w dalszym ciągu okrążają Pekin.

Gdy drugie bombardowanie Wang-Ping ustało wieczorem, stwierdzono, iż wiele gmachów jest zniszczonych, Chińczycy jednak w dalszym ciągu trzymają się w mieście. Most Parco Polo pod Pekinem jest częściowo zniszczony. W trzech innych punktach na południe i zachód od Pekinu gwał towne walki trwały do godz. 10-ej wieczorem. Po tej godzinie słyszano tylko przerywaną strzelaninę.

Stan wyjątkowy w Szanghaju

SZANGHAJ, 20. 7. Władze konsularne japońskie zarządziły dziś stan wyjątkowy dla obywateli japońskich w Szanghaju. Obywatele japońscy obowiązani są nie opuszczać mieszkań po godzinie 19-ej. Teatry i domy rozrywkowe japońskie winny być zamknięte wkrótce po zapadnięciu zmroku. Władze konsularne zwróciły się z prośbą do międzynarodowej policji o pomoc przy wykonywaniu wydanych zarządzeń.

Koncentracja wojsk chińskich

SZANGHAJ, 20. 7. Z Tientsinu donoszą, że podczas ubiegłej nocy trwały nieustanne walki na terytorium położonym pomiędzy Peiping i Fengtaj. Podczas walk obie strony poniosły znaczne straty. W Wangping nastąpił wybuch w składzie amunicji. Walki toczone nocą nie wydały rezultatu, gdyż obie armie utrzymały swe stanowiska.

W okolicach Szanghaju zauważono koncentrację poważnych sił chińskich. Przy ujściu rzeki Jang-Tse-Kjang w Wusung, oddalonym o 20 km. od Szanghaju, wznieśli Chińczycy wały obronne i ustawili artylerię. Wojska japońskie znajdujące się na granicy koncesji międzynarodowych otrzymały rozkaz pogotowia. Policja japońska znajdując się w japońskiej koncesji w Hongkongu, otrzymała ostatnio pomoc. W wielu portach chińskich zjawiły się okręty japońskie, które przewieźć mają obywateli japońskich do kraju.

W piątek 23 b. m.
rozpocznie się sesja śląska

Niezwłocznie po zamknięciu posiedzenia sejmu odbyła się w gabinecie marszałka Cara narada marszałków obu izb ustawodawczych z p. prezesem Rady Ministrów. Na naradzie tej ustalono, że wobec wycofania z sejmu przez wnioskodawcę projektu ustawy o pełnomocnictwach, niema konstytucyjnych podstaw do zwołania posiedzenia senatu.

W środę ukaże się zarządzenie p. Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji wawelskiej, a tego samego dnia ogłoszone będzie zarządzenie, zwołujące drugą sesję nadzwyczajną dla spraw związanych z wygaśnięciem konwencji genewskiej.

Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się w piątek przed południem. Tego samego dnia po południu komisje przystąpią do rozpatrywania czterech, przedłożonych przez rząd projektów ustaw, które zostaną uchwalone w drugim i trzecim czytaniu na następnym posiedzeniu, we wtorek 27-go bm. i przejdą do senatu.

Ponieważ ustawy te są dość sporne będą one niewątpliwie przyjęte przez senat bez zmian i do sejmu już nie powrócą, tak, że według wszelkiego podobieństwa, druga ta sesja zakończy się przed 1-ym sierpnia.

Jeszcze echa konfliktu wawelskiego
Demonstracyjne zebranie w Resursie
Uchwała klubu „Niepodległościowców"

We wtorek, o godz. 6-ej wiecz. odbyło się w Resursie Obywatelskiej zebranie, zwołane przez kilka organizacji, do których przyjącej się Legion Młodych, oraz Z. Z. Z. jeszcze w sprawie wawelskiej.

Zebranie zagaił komisaryczny wiceprezydent miasta p. Kulski, a przewodniczył zastępca prezesa okręgu stołecznego P. O. W. p. Truszewski. Przemówienie wygłosił senator Sieroszewski, poczym przewodniczący zebrania odczytał rezolucję, żądającą:

1) pełnego zadośćuczynienia dla naruszonych praw rodziny Marszałka, 2) zapewnienie Rzeczypospolitej pełni praw w wykonywaniu pieczy nad grobami Wawelu, oraz rewizji konkordatu.

Z rezolucją tą udała się delegacja zebrania do marszałków Sejmu i Senatu.

Bezpośrednio po zakończeniu zebrania uczestnicy sformowali pochód, dość zresztą nieliczny, który przy dźwiękach orkiestry, grającej „Pierwszą Brygadę" i wśród różnych okrzyków, przeszedł przed gmach Sejmu, gdzie oczekiwał wysłanej poprzednio do panów marszałków delegacji. Przez cały czas tego wyczekiwania orkiestra przygrywała w dalszym ciągu „Pierwszą Brygadę".

W pochodzie niesiono kilka transparentów z napisami: „Podziemia Wawelu we władzy narodu". „Żądamy kary za sponiewieranie uczuć narodu". „Żądamy ukarania Sapiehy". „Żądamy zmiany konkordatu". Następnie pochód przedefilował przed Belwederem i rozwiązał się na Placu Unii Lubelskiej.

* *
*

Po wtorkowym posiedzeniu sejmu w sprawie wawelskiej zebrał się klub dyskusyjny uczestników walk o niepodległość. Klub wyłonił komisję, która ma opracować normy prawne, zapewniające państwu, jak głosi komunikat, „należny wpływ na Katedrę Wawelską, jako Panteon narodu polskiego". Ponadto uchwalono wysłać do p. marszałkowej Piłsudskiej depeszę z wyrazami czci i współczucia.

P. Niemojewski podał się do dymisji
z powodu zatargu o dział turystyki

PARYŻ, 20. 7. (tel. wł.) Na temat działu turystyki w pawilonie Polski na wystawie paryskiej, doszło do zatargu, w wyniku którego komisarz pawilonu polskiego p. Lech Niemojewski podał się do dymisji.

Dla załagodzenia całej sprawy wyjechał specjalnie do Paryża wice minister Komunikacji inż. Bobkowski.

W środę pogrzeb Marconiego
Mussolini złożył hołd szczątkom wielkiego wynalazcy

RZYM, 20. 7. Nieoczekiwana śmierć słynnego wynalazcy Marconi'ego wywołała żal powszechny w stolicy Włoch. Prasa rzymska w specjalnych wydaniach poświęca zmarłemu obszerne wspomnienia, podkreślając szlachetny charakter zmarłego oraz jego geniusz naukowy i nazywając go najwybitniejszym technikiem i wynalazcą ubiegłego ćwierćwiecza.



Marconi

O godz. 8.40 w domu żałoby zjawił się Mussolini, ażeby oddać hołd zmarłemu oraz wyrazić współczucie rodzinie. Ciało zmarłego zostało w godzinach popołudniowych przeniesione do pałacu Farnesina, siedziby królewskiej Akademii Naukowej, gdzie zostanie złożone na katafalku w stroju prezydenta tej instytucji. Przy trumnie zmarłego wartę honorową stanowić będą członkowie Akademii i „czarnych koszul". Uroczysty pogrzeb odbędzie się na koszt państwowy w środę o godz. 18-ej w rodzinnym mieście Marconi'ego, Bolonii.

Nieinterwencja na martwym punkcie
Sprawa wycofania ochotników
kamieniem niezgody

LONDYN, 20. 7. Dzisiejsze posiedzenie podkomitetu nieinterwencji trwało od godz. 11-ej do 13.30 i od godziny 16 do 19-ej.

Przed południem zastanawiano się głównie nad propozycjami zniesienia kontroli morskiej na wodach hiszpańskich przez floty patrolujące i zastąpienia ich przez międzynarodowych obserwatorów w portach hiszpańskich, którzy mieliby za zadanie stwierdzenie obecności kontrolerów komitetu nieinterwencji na zawijających do portów hiszpańskich statkach, płynących pod banderą któregokolwiek z 27 państw, uczestniczących w układzie nieinterwencji.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do dyskusji zasadniczej w sprawie pozostałych propozycyj planu brytyjskiego. Dyskusja toczyła się dokoła zagadnienia chronologicznego porządku traktowania tych propozycyj. Wyłoniły się przy tym dwa zasadnicze, sprzeczne pomiędzy sobą poglądy, a mianowicie pogląd, reprezentowany przez W. Brytanię i Francję, wypowiadający się za utrzymaniem kolejności przewidzianej w planie brytyjskim, t. zn. najpierw dyskusja nad wycofaniem ochotników i uzyskanie istotnych rezultatów tej akcji, potem dopiero przyznanie obu stronom walczącym praw stron wojujących, oraz pogląd, reprezentowany przez Włochy i Niemcy, pragnący zmienić tę kolejność i najpierw przyznać prawa stron wojujących, a dopiero potem przystąpić do wycofania obcych ochotników. Z tego impasu co do dalszej procedury posiedzenie dzisiejsze sprawy nie wyprowadziło i w tym stanie rzeczy obrady odroczono bez wyznaczenia na razie nowego terminu.

Gubernator Banku Francji
p. Labeyrie ustąpił

PARYŻ, 20. 7. Gubernator Banku Francji Labeyrie ustąpił. Stanowisko jego objął Pierre Fournier, dotychczasowy pierwszy wicegubernator.

Ustąpienie Labeyrie'a z tak ważnej placówki wywołało w kołach politycznych rozmaite wersje, które mają podwójne tło — 1) Labeyrie nie wykonał zadania reorganizacji systemu walutowego, które zostało mu powierzone przez gabinet Leona Bluma, 2) min. Bonnet nie mógł się zgodzić z działalnością gub. Labeyrie. Min. Bonnet zamierza dokonać reformy kredytu, a pomiędzy nim a gub. Labeyrie zaznaczyły się w tej kwestii różnice zdań.

Portrety straconych generałów
powodem aresztowania
Komisarza pawilonu sow. na wystawie paryskiej

PARYŻ. 20. 7. W Paryżu kursują sensacyjne pogłoski na temat tragicznych losów komisarza pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej, Iwana Meżiauka, brata Walerego Meżlauka, komisarza ciężkiego przemysłu i dyrektora zakładów samochodowych w Jarosławiu.

Iwan Meżlauk dzięki poparciu swego brata otrzymał tak wysokie stanowisko w Paryżu. Przed 10 dniami Meżlauk został zawezwany w „sprawach służbowych" do Moskwy. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Jak mówią w Paryżu został on aresztowany.

Powody aresztowania mają być nie mniej sensacyjne, a mianowicie oskarżony on został o popieranie trockistów przez utrzymanie w pawilonie sowieckim kompromitujących fotografii i portretów, od szeregu tygodni bowiem sensacją dla zwiedzających pawilon sowiecki były wspaniałe fotografie i portrety, przedstawiające Stalina w otoczeniu Tuchaczewskiego i generałów, którzy zostali straceni oraz Gamarnika, szefa komisariatu czerwonej armii, który popełnił samobójstwo na 4 dni przed rozstrzelaniem generałów sowieckich.

Na innych pomniejszych fotografiach widać było znów Stalina w towarzystwie generałów, czy też dostojników partyjnych, którzy obecnie są już w niełasce bądź też zostali urlopowani lub osadzeni w więzieniu. Zwiedzający pawilon sowiecki wyrażali zdziwienie, iż powyższe fotografie zostały utrzymane, mimo iż większość osób reprezentowanych przez nie, już dziś zniknęła z tego świata.

Widocznie w Moskwie osądzono, że Meżlauk postąpił nietaktownie, trzymając nadal powyższe kompromitujące fotografie i portrety i z tego powodu został wezwany do Moskwy i prawdopodobnie już osadzony w więzieniu.

217 osób rozstrzelano
na rosyjskim Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 20. 7. Na wyjazdowej sesji kolegium wojskowego najwyższego sądu Z. S. R. R. w Chabarowsku, rozpatrywana była nowa sprawa 24 członków — według oficjalnej terminologii — „trockistowsko - japońskiej terorystycznej i szpiegowsko-dywersyjnej organizacji", działającej na węźle Woroszyłow-Ussuryjskiej kolei dalekowschodniej. Sąd skazał wszystkich 24 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Ogólna, znana dotychczas liczba rozstrzelanych w ciągu niespełna 2 miesięcy na Dalekim Wschodzie wynosi 217 osób. Zaznaczyć należy, że urzędowa agencja sowiecka wiadomości o wyrokach śmierci na Dalekim Wschodzie nie podaje.

Powstańcy idą naprzód
napotykając coraz mniejszy opór czerwonych

SALAMANKA, 20. 7. Zwycięski atak sił powstańczych na odcinkach Quijorna i Brunete trwa nadal. Zacięty początkowo opór wojsk rządowych słabnie z każdą chwilą, tak iż w ciągu wtorku wojska powstańcze zdobyły wiele kilometrów kwadr. nieprzyjacielskiego terenu.

Artyleria powstańcza bezustannie ostrzeliwała pozycje rządowe i uniemożliwiała czerwonym siłom lotniczym naloty na swe linie. Wskutek przeprowadzonych przez wojska powstańcze operacji na froncie Teruel i przez zdobycie miejscowości Bronchales, wojska gen. Franco panują dziś nad łańcuchem górskim Alba racin. Część miasta Teruel znajduje się zabezpieczona od ataku wojsk rządowych. Linia walk, wskutek ostatnich zdobyczy wojsk powstańczych przechodzi od Bronchales w południowym kierunku do Sierra Alta i zbliża się do miejscowości Noguera położonej na południowym skłonie gór Alta. Podczas walk wojska powstańcze zdobyły liczny materiał wojenny.

Wyróżnienie
przyjaciela Polski

NOWY JORK, 20. 7. Współwłaściciel linii okrętowej American Scantic-Line p. Emmet J. Mc Cormack został świeżo wybrany prezesem Związku Armatorów Amerykańskich. P. Mc Cormack, który dobrze zna Polskę, gdzie często bywa i który ma zrozumienie dla potrzeby rozwoju i pogłębienia stosunków handlowych między Polską a Ameryką, będzie na swym nowym stanowisku miał możność jeszcze więcej przyczynić się do konsolidacji naszych stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, gdyż linia, którą kieruje, utrzymuje bezpośrednią komunikację między Stanami Zjednoczonymi a Gdynią.

Obrazek z dzisiejszej Francji
„My także strajkujemy"

Strajk kelnerów w Paryżu stał się przyczyną szeregu mniej lub więcej zabawnych incydentów. W jednej z wytwornych restauracyj paryskich para Anglików skończyła właśnie hors d'oeuvre, gdy zakomunikowano jej, że dalszych dań się nie podaje ze względu na ogłoszony dopiero strajk personelu. Anglik i jego małżonka z największym spokojem wstali z miejsca i skierowali się ku wyjściu.

Maitre d'hotel dogonił ich prawie w drzwiach i zaprezentował rachunek.

— No, sir — odparł Anglik — nie płacimy, strajkujemy również.

I skwitowawszy zdziwienie zarządzającego salą ironicznym uśmiechem, wyszedł.

Grusza powtórnie
zakwitła

Z Ujścia donoszą: W jednym z tutejszych ogrodów zakwitła po raz drugi w tym roku grusza.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33 Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.